Nr. 19. Czwartek, 25 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hel., pocztą 16 hel. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, éwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hel. kilkorazowe po 12 hel. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hel. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia 1900 nadać najmiłościwiej Antoninie baronowej Spens-Booden, z domu hrabiance Kuenburg, order Elżbiety klasy pierwszej.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Leopolda Popiela z Krosna do Lwowa, przydzielając go do służby w c. k. Namiestnictwie, i Adama Eugeniusza Leszczyńskiego z Rawy do Krosna, a praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Edmunda Jurystowskiego z Tarnopola do Rawy.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 16 grudnia 1899 r. l. 64.372 przedłużyło na rok czwarty Józefowi Gizie w Schodnicy, wyłączny przywilej na nowy sposób prostowania krzywych żerdzi (*ein Verfahren zum Geraderichten krummen Holzstangen*) udzielony reskryptem z dnia 22 grudnia 1896 l. 64.355 z prawem pierwszeństwa od dnia 7 listopada 1896 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 stycznia b. r. do l. 6299 o rozporządzeniu c. k. Rządu krajowego w Opawie, wzbraniającem przywozu do Szląska zwierząt racicowych z ośmiu zarazą pyskowo-racicową zapowietrzonych powiatów politycznych Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Ciężkie przesilenie ekonomiczno-socyalne zawisło nad Austryą: bezrobocie w kopalniach węgla. Któryś z ekonomistów angielskich powiedział, że węgiel jest jednym z czynników, rządzących światem. Nie ma w tem przesady. Rzuciwszy okiem na całokształt dzisiejszej produkcyi, handlu, przemysłu, — wszystkich dziedzin i kierunków dzisiejszego życia, spostrzeżemy wszędzie węgiel, jako czynnik utrzymujący życie w ruchu, jako nieodzowny warunek dobrobytu, rozwoju, postępu. Gdyby węgla zabrakło, stanęłyby fabryki, dostarczające zarobku milionowym rzeszom pracującego ludu i świata handlowego; cała komunikacya kolejami żelaznemi i parowcami zostałaby powstrzymana, świat przerzucony nagle wstecz o wieki postępu, do czasów, kiedy koń przedstawiał najwyższe pojęcie szybkości, — a w życiu społecznem i ekonomicznem przewrót zupełny byłby nieunikniony. — Nie trzeba jednak sięgać tak daleko; sam brak węgla, chociażby tylko chwilowy, samo podrożenie tego nieocenionego produktu, może wywołać nieobliczone następstwa. Wystarczy przypomnieć tak świeże podrożenie węgla na rynku warszawskim i w ogóle w Królestwie Polskiem, które zmusiło tamtejsze władze do kategorycznego wystąpienia przeciw podnoszeniu ceny, ażeby uniknąć wstrząśnień, ściśle związanych z wahadłowym ruchem cen tego produktu, potrzebnego zarówno biednym jak i bogatym, olbrzymim fabrykom jak i domowemu gospodarstwu skromnego zarobnika dziennego. Wystarczy nadmienić, że skutkiem obecnych zajść w kopalniach węgla w Austryi niektóre fabryki musiały już ograniczyć lub nawet zamknąć swą czynność a to samo grozi wielu innym, że mowa jest już o ograniczeniu ruchu kolei żelaznych, że miasto Praga posiada zapasy paliwa tylko na kilka dni, że trzeba będzie może zamknąć szkoły i t. d. i t. d.

Ogół produkcyi węgla kamiennego i brunatnego w rewirach, objętych bezrobociem, obliczają na 285 milionów centnarów metrycznych rocznie, — każdy tydzień bezrobocia zatem obniża tę produkcyę okrągło o $5^{1}/_{8}$ mil. centn. metr., czyli każdy dzień pracy oznacza dla produkcyi węgla ubytek mniej więcej 950.000 centnarów metrycznych. — Z drugiej strony statystycy obliczają, że w kopalniach tych zajętych jest 91.000 robotników, których zarobek roczny szacują w przybliżeniu na 91 milionów koron; na wypadek zatem, gdyby strejk stał się ogólnym, robotnicy traciliby przez czas bezrobocia w każdym tygodniu około 1,750.000 K. — Obie te cyfry: strata około 950.000 centn. metr. produkcyi węgla dziennie, i strata około 1,750.000 K. zarobku tygodniowego robotników, także dostatecznie charakteryzują sytuacyę.

Obecny ruch robotniczy w kopalniach węgla w Austryi, obejmuje rewiry w Czechach (mianowicie rewiry północno-czeskie: Ustie, Cieplice, Brüx, Dux, Komotow; rewiry zachodnio-czeskie: Slane-Kladno i Pilzno, oraz zachodnio-czeskie kopalnie węgla brunatnego Stibro (Mies), Falknowo, dalej w Morawii i na Szląsku (Karwin-Ostrawa) w pobliżu granicy Galicyi. Wolne od strejku są natomiast dotychczas kopalnie w Styryi, oraz mniejsze podłoża węglowe w Austryi dolnej, w południowej i zachodniej Morawii, tudzież w Galicyi. Nawet w Anglii, tej klasycznej ziemi przewrotów ekonomiczno-społecznych i w tym wielkim rezerwoarze węgla, nigdy strejk górników nie był jeszcze w dosłownem znaczeniu generalnym. A jednak w Austryi zaczyna objawiać się już ruch w kopalniach w Karyntyi, oraz przerzucać na drugą stronę Litawy, do Węgier.

W obec doniosłości i rozmiarów tego ruchu robotniczego, Rząd z całą energią nim się zajął. Szczegóły akcyi rządowej znane są z depesz. Utworzono osobną komisyę, celem rozważania i badania zajść i spraw w okręgu strejkowym, złożoną z reprezentantów interesowanych Ministerstw, delegowano dalej w tym celu do Morawii b. Namiestnika tego kraju, a obecnego P. Ministra sprawiedliwości br. Spens-Booden, do Czech zaś szefa sekcyi bar. Blumfelda, oraz z całym naciskiem postawiono wprowadzić w życie urzędy pojednawcze.

Mianowicie ustawa z dnia 14 sierpnia 1896, tycząca się tworzenia stowarzyszeń górniczych (gwarectw) przewiduje utworzenie urzędów pojednawczych, złożonych z reprezentantów pracodawców i robotników, które to urzędy mają w razie nieporozumień prowadzić rokowania w celu zapobieżania bezrobociom górników lub co rychlejszego zakończenia zmowy. Według §. 27 powołanej ustawy, urzad pojednawczy ma obowiązek prowadzić układy dopóty, dopóki „nie będzie osiągnięte porozumienie lub stwierdzone niepodobieństwo osiągnięcia go". — Doświadczenie uczy, że wszystkie wielkie przeciwieństwa ekonomiczno-społeczne i tego rodzaju dawniejsze spory za granicą i w Austryi kończyły się zawsze ugodą i obustronnemi ustępstwami. Do tego celu zmierzać powołane są też urzędy pojednawcze.

Wczorajsza *Prager Zeitung* — jak telegrafują — w nieurzędowej części poświęca

---

46)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Wyjechali. Pani Karolina patrzała na znikający w oddali powóz, szepcząc bezwiednie: „Na smutek rozstania przyjdzie zawsze czas".

— Co ty mówisz, Karolino? — spytał mąż.

Drgnęła, spojrzała na niego z niechęcią, mówiąc:

— Słowa bez znaczenia.

— Chciałbym z tobą dziś pogadać.

Pani Karolina jednak, rozdrażniona skargami wieśniaczek i odjazdem gości, przeczuwała, iż straci cierpliwość i wybuchnie gniewem. Powodowana tą obawą, odpowiedziała spokojnie:

— Ja również mam interes do ciebie, ale dziś czuję się zanadto zmęczoną. Odłóżmy naszą rozmowę na jutro.

— Wyjeżdżam zaraz rano do miasta....

— Kiedy wrócisz?

— Będę na obiad w domu.

— Pomówimy więc po obiedzie. Dobranoc!

— Pozwól mi przynajmniej rękę ucałować, jak to zawsze robiłaś przy gościach.

Podała mu rękę obojętnie, którą on skwapliwie kilka razy ucałował.

— Dobranoc!

— Życzę ci, Karolino, przyjemnych snów.

Patrzał za odchodzącą błyszczącemi oczyma, cmoknął i szepnął:

— Jaka ona piękna! Jaka piękna!

XV.

Na drugi dzień pan Strauchfeld, uśmiechając się przyjaźnie, mówił do żony:

— Już po obiedzie; może pójdziemy do ogrodu i pogadamy.

— Wkrótce zapadnie zmrok, chodźmy raczej do saloniku.

Pani Karolina usiadła na fotelu, obok niej na krześle mąż — i zaczął:

— Ty, Karolino, możesz zarobić na jednym interesie, i ja się zgadzam na to.

— Na jakim?

— Obiecałem przy Balińskim....

— Proszę cię — przerwała żona — jeżeli mówisz jemu w oczy: pan, mów tak samo po za jego oczyma.

Spojrzał na nią trochę zdziwiony, trochę gniewny, ale gdy ją zobaczył tak piękną, opromienioną zachodzącem słońcem, powiedział prawie pokornie:

— Dobrze, Karolino, będę mówił: pan.... Otóż przyjąłem kosztorys droższy na trzysta rubli i te wypłacę na twoje ręce, bo chciałbym, abyś ty była wesoła. Teraz możesz na mnie zarobić dwadzieścia rubli, może i więcej. Wiesz, ten Pomader, któregośmy wyrzucili z tej chaty, przyszedł z prośbą, aby jemu oddać w przedsiębiorstwo cały ten interes. Za dwa miesiące on odda ci klucze i wszystko będzie, jak każe plan, a on taniej zrobi, aniżeli w kosztorysie.

Wzdrygnęła się, zabłysły jej oczy, ale mówiła z udanym spokojem:

— Jeżeli chata jest moją, i ma być ochronka moją, więc zarządzam sama i żadnej oferty Pomadera nie przyjmę.

— Ale dlaczego? Co cię obchodzi, czy Bartek buduje, czy Pomader? Ten ochronka była. Ten Pomader dużo stracił, że musiał wynieść się na wiosnę z tej chaty; jemu należy się taki zarobek.

— Nie dam Pomaderowi — powiedziała zimno i stanowczo.

— I dlaczego? Przecież ty, Karolino, rozumna kobieta i musisz mieć poważną przyczynę odmowy; powiedz mi ją.

— Ochronka, jako dom dobroczynny, nie może być stawiana potem i pracą wyzyskiwanych chłopów. Nie można jedną ręką dawać, a drugą obdarowanych obdzierać.

— Ty, Karolino, masz niewytłómaczony wstręt do żydów; to mnie zawsze bolało i boli, bo przecież i ja z żydów pochodzę.

— Mówisz: niewytłómaczony wstręt.... Zaraz go zrozumiesz, ale przedtem pytanie...

— Słucham,

— Pamiętasz, że obiecałeś mi przed niedawnym czasem wypędzenie żydów, gdybym ci dała fakty nieuczciwego ich postępowania?

Pobladł trochę, przesunął ręką po czole i włosach, ale odpowiedział śmiało:

— Pamiętam i tak zrobię. Czekam na fakty.

— Mam je. Wczoraj, gdy byłam z kuzynem w chacie, przyszły baby do mnie i opowiedziały fakt następujący: Żydzi, dowiedziawszy się dość wcześnie o plantowaniu buraków u ciebie, rozdali zaliczki na robociznę, licząc dzień bardzo tanio. Obecnie ty płacisz po trzydzieści i trzydzieści pięć kopiejek dziennie, a całą nadwyżkę od 15 do 20 kopiejek zabierają żydzi. Nie pracują, nie męczą się, nic nie robią, i biorą już nie sto procent, ale przerażającą lichwę. Zdaje mi się, że to jest wysoką nieuczciwością i wyzyskiem.

Przez chwilę milczał, rozważał i spytał:

— Kto ci to mówił?

— Mam spisane nazwiska; jutro przyjdą do dworu te kobiety.

— A kto z naszych żydów dawał zaliczki?

— Wszyscy, nawet ten z poręby przybiegł do wsi na ten bal.

Mąż znów milczał czas dłuższy.

— Karolino, ja ci coś powiem — zaczął poważnie: — te baby mówiły ci o żydach, a przecież mój rządca to samo zrobił: i on zapewnił sobie taniego robotnika, rozdając zaliczki.

— Tak sądzisz? — uśmiechnęła się ironicznie. — Te kobiety wspominały z zazdrością o tych mądralach, które udały się do dworu. Twój rządca z konieczności musi się liczyć ze wsią i postępuje uczciwie, ale taki żyd przybłęda dba jedynie o największy zysk. Cóż jego to obchodzi, że chłopi przymierają głodem i że na drugi raz trudniej będzie omamić chłopa i dostać robotnika? On tu dziś, jutro tam; ale zysk z ciężkiej pracy chłopa zostaje w kieszeni i czyni go tem szkodliwszym, niebezpieczniejszym.

Z lekka przytakiwał głową, wpatrując się w jej twarz zarumienioną, w płonące oczy, interesując się więcej jej osobą, niż sprawą samą, jakkolwiek z przykrością słuchał jej oskarżeń.

— Uspokój się, Karolino — przemówił z uprzejmością; — ty bierzesz rzecz nadto tragicznie.

— Tragicznie? Ja tragicznie? — zawołała, prostując się i patrząc mu w oczy. — Ależ idź na wieś, wejdź do chat, do twoich czworaków: tam nędza i głód, tam jest tragedya. W chacie pusto, smutno, głodno, nie ma co sprzedać, aby jeść kupić. Są tylko ręce robocze, ale nie ma na nie popytu, bo przednówek. W takiej chwili zjawia się żyd; on kupi te ręce, da pieniądze; i zaczyna się ohydny targ. Z jednej strony bieda i głód, z drugiej kupiec sił wabi pieniędzmi, za które można kupić chleba. Głód silniejszy jest od rozumu, zastanowienia, rachunku, to nieocenio ny sprzymierzeniec kupca.... i chłop ulega, godzi się na najtwardsze warunki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dłuższy artykuł obecnemu strejkowi i wyraża ubolewanie, że w wielu rewirach właściciele kopalń nie zgłosili się do powołanych ustawą urzędów pojednawczych celem złagodzenia strejku. Pismo to powiada, że w obec solidarności strejkujących właściciele kopalń postanowili również wystąpić solidarnie przeciw żądaniom robotników, domagających się ośmiogodzinnego dnia pracy i 20-procentowego podwyższenia płacy; oświadczają oni, że żądań tych spełnić nie mogą, a nadto dowodzą, że gdyby robotnicy raz się przekonali o skuteczności strejku generalnego, toby go wkrótce znowu powtórzyli. Już dziś przebąkują o sześciogodzinnym dniu pracy; zresztą wskazują właściciele kopalń na to, że w razie spełnienia żądań robotniczych musiałby węgiel znacznie podrożeć, co byłoby prawdziwą klęską dla przemysłu austryackiego, który i tak już stacza ciężką walkę konkurencyjną.

Przyboczna Rada przemysłowa.

(Telegram).

Wiedeń, 24 stycznia.

Przyboczna Rada przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie plenarne. Imieniem P. Ministra handlu powitał zebranych szef sekcyi br. Weigelsperg i zaproponował wybór subkomitetu w sprawie wysyłania sprawozdawców handlowych do niewyzyskanych dotąd miejsc zbytu, na który to cel Ministerstwo handlu wyznaczyło 50.000 koron.

Z porządku dziennego nastąpiła dyskusya nad stosunkiem do Węgier. Referent Sobotka wniósł rezolucyę, wyrażającą ubolewanie, że Radzie przemysłowej nie dano w odpowiednim czasie możności zabrania głosu w sprawie ugody ekonomicznej z Węgrami i że nie udało się uzyskać ugody korzystniejszej dla interesów przemysłu austryackiego. Rezolucya wyraża w końcu nadzieję rychłego zawarcia ostatecznej ugody i porozumienia w sprawie taryfy cłowej.

Wywiązała się nad tym przedmiotem dłuższa dyskusya, w której między innymi zabrał głos także delegat lwowskiej Izby handlowej p. Kolischer i zwrócił uwagę, że zniesienie obrotu mlewa nie leży w interesie przemysłu młynarskiego, a również nie odpowiada interesom agrarnym. Błędnem jest mniemanie, że po zniesieniu obrotu mlewa poprawi się sytuacya młynarstwa. Przyszłość okaże, iż zadowolenie, z jakiem z tego właśnie powodu w niektórych kołach przyjęto zniesienie mlewa nie było uzasadnione.

Z kolei obradowano nad wnioskiem Hartkego, ażeby ze względu na opłakany stan przemysłu jedwabniczego wyznaczać premie dla osób, pragnących się przemysłowi temu poświęcić. Wniosek ten przyjęto.

Następnie Rada przemysłowa prowadziła dalej obrady nad sprawą submisyjną (rozpisywanie licytacyi na dostawy). Dalszy ciąg toczyć się będzie na dzisiejszem posiedzeniu.

Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili).

Z pewnego źródła dowiaduje się *Dziennik Poznański*, że wyżsi urzędnicy administracyjni otrzymali okólnik, w którym władza wyższa nakazuje im rozciągnąć ściślejszą kontrolę nad Towarzystwami rolniczemi, czytelniami i t. p.

Z poznańskiej rzeźni miejskiej usunięto wszystkich polskich rewizorów mięsa a zastąpiono ich wyłącznie Niemcami. Niektórzy z nich urzędowali po 24 lat i nie dali nigdy powodu do żadnej skargi.

Różni polscy kupcy w Księstwie umieścili, w myśl nowego kodeksu cywilnego, przed swoimi handlami nowe firmy, naturalnie Polacy w języku polskim. Teraz władze w niektórych miastach wzywają kupców, aby usunęli firmy polskie i zastąpili je niemieckiemi, gdyż w przeciwnym razie narażą się na nieprzyjemności.

Przed sądem ziemiańskim w Poznaniu rozegrał się ostatni akt bardzo przykrego zatargu pomiędzy proboszczem rawickim, ks. Dulińskim a władzą wojskową. Przebieg tej sprawy, która wywołała w kołach niemieckich ogromną wrzawę, jest następujący: Dowódca pułku, stojącego załogą w Rawiczu, kazał jesienią r. z., przy sposobności odbierania przysięgi od rekrutów, umieścić chorągiew wojskową w kościele katolickim. Rozkaz został wykonany i żołnierze, z hełmami na głowie, wnieśli chorągiew do kościoła. Ks. Duliński uważał to postępowanie za profanacyę kościoła i zapytał listownie pułkownika, na jakiem prawie opiera to swoje „nadużycie". Pułkownik uważając ten list za objaw niechęci polskiej do wojska niemieckiego, zwrócił się do ministra wojny, który wytoczył proboszczowi proces o obrazę wojska. W procesie skazano ks. Dulińskiego na 200 mk. kary.

Z tego drobnego nieporozumienia pisma niemieckie zrobiły wielką „akcyę wielkopolską", a nie oszczędzały także ks. arcybiskupa Stablewskiego, chociaż tenże nie pochwalał postępowania ks. Dulińskiego, a nawet wysłał go na gorsze probostwo w Pogorzelicach. I to jednak nie pomogło. *Tägliche Rundschau* wyrachowała zaraz, że probostwo pogorzelickie jest znacznie lepsze od rawickiego, pomimo, że same dochody akcydensowe w Rawiczu przewyższają dochody proboszcza w Pogorzelicach, i dodała do swego obliczenia następującą uwagę, powtórzoną z odpowiednimi komentarzami przez wszystkie inne pisma niemieckie: „Ten sposób karania zgadza się ze zwykłą praktyką arcybiskupa poznańskiego w podobnych okolicznościach. Fanatyczni podszczuwacze przeciw niemczyźnie otrzymują ciężką „karę", ale kara ta bywa nagrodą za ich postępowanie".

W Poznaniu utworzyły się dwa niemieckie komitety obywatelskie, jeden dla postawienia pomnika ks. Bismarcka, drugi dla uczczenia pomnikiem cesarza Fryderyka III.

KRONIKA

Lwów, 24 stycznia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 25 b. m., punktualnie o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się 121 spraw.

— **W sprawie wpłaty podatków** podaje Magistrat m. Lwowa do wiadomości, że płacić należy podatki: gruntowy, domowy i 5prc. dochodowy, w czterech równych ratach kwartalnych z dołu t. j. z końcem marca, czerwca, września i grudnia; pwszechny podatek zarobkowy i podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków w czterech równych ratach kwartalnych z góry t. j. 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października; podatek rentowy i osobisty podatek dochodowy w dwóch półrocznych ratach z dołu t. j. 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku.

Ten ostatni podatek, o ile tyczy się dochodów z poborów służbowych i osobny podatek od płac wynoszących rocznie 3200 zł. i wyżej ma strącać wypłacający te pobory i płace w terminach i kwotach odpowiadających wypłatom i odesłać w ciągu 14 dni do kasy podatkowej.

— **Wolne posady.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: Trzy posady dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu; jedna ewentualnie dwie posady asystentów cłowych przy c. k. urzędach cłowych w Galicyi.

Podania o nadanie tych posad należy wnosić do c. k. dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, ewentualnie do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju. Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym departament IV B. magistratu, zamieszcowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Związek polskich artystów we Lwowie** rozpoczął swoją działalność, otrzymawszy zatwierdzenie statutów z Namiestnictwa. Towarzystwo ma na celu: Ożywiać ruch artystyczny na polu sztuk plastycznych, t. j. architektury, malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej; ochraniać interesa moralne i materyalne sztuki polskiej; zastępować w kraju i za granicą sprawy sztuki polskiej; tworzyć ognisko życia towarzyskiego dla członków i starać się o poparcie polskich architektów, malarzy i rzeźbiarzy w ich pracach; urządzać sale wspólnych studyów, celem wzajemnego kształcenia się; urządzać wystawy sztuki, odczyty i pogadanki naukowe z zakresu sztuki; rozpisywać konkursy i nagradzać najlepsze prace artystyczne.

W łonie Towarzystwa istnieją stale trzy odrębne grupy: grupa architektów, malarzy i rzeźbiarzy, z których każda wybiera trzech członków do wydziału. Przewodniczącego, zastępcę jego i sekretarza wybiera ogół stowarzyszonych.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na: zwyczajnych, wspierających i honorowych. Członkami zwyczajnymi mogą być artyści: architekci, malarze, rzeźbiarze i rysownicy samodzielnie tworzący. Członkiem wspierającym może być każdy, kto uiści przynajmniej 100 zł. na powiększenie funduszu żelaznego Związku, a będzie polecony przez dwóch członków zwyczajnych. Członkami honorowymi mianuje walne zgromadzenie takie osoby, które już to znacznem materyalnem poparciem sztuki narodowej, już to pracami artystycznemi lub naukowemi skutecznie się przyczyniły do rozwoju sztuki polskiej.

Wydział tworzą pp.: prof. Stanisław Reichan, jako przewodniczący, architekt Adolf Kuhn zastępca przewodniczącego; Adolf Kamienobrodzki, Wincenty Rawski i prof. Adolf Weiss, architekci; Stanisław Batowski, Marceli Harasimowicz, prof. Walerya Kryciński i Jan Styka, malarze; Julian Markowski, Antoni Popiel i prof. Tadeusz Wiśniowiecki, rzeźbiarze.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku polskich artystów odbędzie się we czwartek, 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali 55 państwowej Szkoły przemysłowej. Na porządku dziennym sprawa najmu lokalu dla Towarzystwa.

† **Franciszek Kuczyński,** były dyrektor Banku zaliczkowego we Lwowie, odebrał sobie onegdaj życie w Rzeszowie. Wiadomość ta, której wczoraj nie podawaliśmy, pragnęliśmy bowiem dokładne zebrać szczegóły, tyczące się tego tragicznego wypadku — głębokiem współczuciem przejęła szerokie koła znajomych i przyjaciół zmarłego. Nie pochwalając samobójczego czynu, trudno się oprzeć uczuciu szczerego żalu, że trudności majątkowe, w które zmarły zawikłał się nieopatrznie nie z własnej winy, doprowadziły go do takiego stopnia rozdrażnienia, iż w prawdziwym zamęcie myśli zgodził się nawet osierocić ukochanego syna jedynaka i mimo głębokiej religijności przerwać życie, które mu w ostatnich czasach nie szczędziło cierni i zgryzoty. A szkoda tego życia, bo sądząc z przeszłości zapowiadało ono jeszcze wiele dobrego i pożytecznego. Franciszek Kuczyński już za czasów uniwersyteckich rozwijał wśród młodzieży działalność wielce pożyteczną, zdobywając sobie przyjaźń i sympatyę kolegów, której do zgonu nie stracił. Jako dyrektor Banku zaliczkowego należał do urzędników rzetelnych, pracowitych i chętnie spieszących z radą i pomocą każdemu; w rozmaitych stowarzyszeniach wysługiwał się również długi lat szereg, a z Kołem literacko-artystycznem łączyły zmarłego bardzo ścisłe węzły.

Przed dwoma tygodniami wyjechał Kuczyński do Krakowa, gdzie miał nadzieję uregulować swoje zawikłane interesa majątkowe; układy jednak rozbiły się niemal w ostatniej chwili i to prawdopodobnie przejęło go do głębi i nasunęło myśl samobójstwa. Po drodze z Krakowa do Lwowa zatrzymał się ś. p. Kuczyński w Rzeszowie, gdzie w poniedziałek o godzinie 10 w nocy pozbawił się życia. Przed śmiercią napisał list do ks. kan. Mardyrosiewicza i przesłał zarazem do miejscowej policyi prośbę, by o wypadku zawiadomiła p. dyrektora Terenkoczego.

Od 1 stycznia b. r. zmarły nie pełnił już funkcyj dyrektora Banku, z niem tym bowiem upływał czas trwania kadencyi jego urzędowania w tym charakterze. Przed wyjazdem ze Lwowa zdał swoje agendy innym członkom dyrekcyi Banku, a komisya kontrolująca, przeglądnąwszy w dniach 17—22 b. m. wszystkie księgi, każdą pozycyę, bilans i inwentarz, stwierdziła, iż znalazła tam wszystko w zupełnym porządku.

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

(Ciąg dalszy).

V.

Andrzej i Vernières zamierzali dać Germanie pierwszą lekcyę jazdy na bicyklu i Helena, bardzo dziś ładna w skromnej fularowej sukni, przyłączyła się do brata. Szli razem po alei na plac nad brzegiem jeziora w Chesnaye. Andrzej zły był na siostrę za jej niespodziewany wybryk, bo właśnie dwa dni temu wymówiła swoją sumę posagową stryjowi. Nie mógł zrozumieć powodów postępowania Heleny, dziwił się ojcu, że pozwolił. Siostrę uważał za dziecko, którego słuchać nie warto.

Helena przeciwnie, bardzo się cieszyła swojem zwycięztwem i nadzieją walki. I jakby zaczynając tę walkę, rzekła wesoło:

— Powiedz mi, Andrzeju, czy doprawdy nie można znaleść sposobu, żeby dlatego biednego Flénu wyszukać jakie zajęcie w przędzalni?

— Całkiem niepodobna! — zawołał Andrzej, kontent, że może wylać swoją żółć. Proszę! teraz jeszcze tego potrzeba, żeby wymagała jakichś ustępstw! Ale zobaczymy! Fabryka nie jest szpitalem — mówił dalej — to raczej ognisko produkcyi; jesteśmy zmuszeni wymagać wiele. Flénu jest kaleką bez ręki. Nie możemy sobie pozwolić na zbytek czułości. To dobre dla ciebie!

— Dziękuję ci! — odrzekła, dotknięta do żywego — już wiem co mam czynić.

Ale Andrzej nie opuścił sposobności, żeby jej nie powiedzieć swego zdania o jej postępowaniu. Z ironią wyśmiał jej pełnoletność i drwił sobie z jej czynów. Pragnie być mądrzejszą niż jej matka? Pozwala sobie sądy wydawać, reformować społeczeństwo? Można umrzeć ze śmiechu! Ale co gorsze, że jemu, Andrzejowi, to szkodzi, bo wszystkie jego interesa znajdują się w ręku stryja. Młoda dziewczyna nie powinna wychodzić ze swojej roli i nie powinna zapominać, że rodzinne jej interesa powinny być u niej pierwsze.

— I pozwól mi sobie powiedzieć — kończył — że od jakiegoś czasu zajmujesz się rzeczami, które do ciebie nie należą, które są wcale niestosowne dla panny w twojem położeniu. Masz przyjaciółki, które ci zawracają w głowie. Lepiej myśl tylko o tem, żeby się podobać: szukaj męża!

— Skończyłeś? — spytała Helena z wypiekami na twarzy, ale powściągając uniesienie.

— Skończyłem — odrzekł z pewną ulgą, ale ujrzawszy na zakręcie alei Germanę i Vernières, dodał zmuszając się do uśmiechu: — Mówmy o czem innem!

— Biedny Andrzeju! — rzekła Helena, patrząc na brata ze smutkiem — nigdy się nie zrozumiemy!

Germana ich poznała i wydała okrzyk radości. Gdy się zbliżyli, zobaczyli Ywonę siedzącą pod wielką topolą w wystudyowanej pozie, a przed nią Dormoy malującego. Wszyscy się ruszyli witać przybyłych.

Andrzej zapytał, jak idzie pierwsza lekcya, spoglądając z pogardliwym wyrazem na zgrabny bicykl, ponieważ do własnego użytku uznawał tylko automobil. Zapytał także o męża Germany, która oznajmiła, że musiał wyjechać do Paryża w ważnej sprawie oglądnięcia nowego konia w manężu Vauceresson.

Helena pomyślała, iż zajęcie pana du Marty musi być bardzo absorbujące, że tak ciągle wymaga jego obecności.

Andrzej, nie chcąc narażać Vernières na zmęczenie, wyręczył go przy lekcyi Germany, która wsiadła na bicykl i z okrzykami trwogi i śmiechem puściła się w aleję pod jego opieką. Dormoy zabrał się znowu do malowania Ywony, która z oznakami zniecierpliwienia pozowała znowu. Helena z Vernières szła zwolna za jadącą na bicyklu Germaną. Zdenerwowana, prawie rozgniewana słowami brata: „szukaj sobie męża", zajęła obronn pozycyę w obec młodego człowieka, który to odgadł i okazał się tak sprytny i miły, że w końcu udało mu się trochę ją rozerwać. Gdy spostrzegł, że się trochę uspokoiła, z prawdziwym zapałem zaczął się wypytywać co jej się stało, kto jej dokuczył, zaznaczając przytem, że z nim kobieta nigdy nie będzie miała powodu do narzekań. Wszystko to było mówione z prostotą, delikatnie, ogólnikowo nawet, ale padało na jej duszę, jak rosa ożywcza. Helena już się uśmiechała; jeżeli nie została zupełnie podbitą, to przynajmniej się uspokoiła.

Niedługo potem, Helena pisze list do swojej ciotki, Edyty Hopkins, której się tłómaczy, czemu cały tydzień jej nie odpisywała. Ale tyle nowych rzeczy dzieje się w około niej, że chyba musiałaby dziennik pisać, bo inaczej wątek się przerywa.

Ciekawy jest opis owego przejścia ze stryjem, gdy mu oznajmiła swoje postanowienie odebrania pieniędzy, stanowiących jej posag. „Głupia dziewczyna, która sobie pozwala ganić całe życie poświęcone pracy i silnej woli! Świetna nagroda za jego filantropią!" Rozgniewany na wybryk młodej dziewczyny, na nowy stan rzeczy, którego nie umiał zrozumieć, a który go oburzał, starał się jednak zapanować nad sobą, choć w każdej okoliczności zdradzał się ironicznymi docinkami, jakie jedni jego wewnętrzne usposobienie. Najlepszym dowodem jest, w jaki sposób oddał jej te pieniądze: „Ostatniej soboty, rzuciwszy mi obojętne spojrzenie, rzekł: — „Co do twoich pieniędzy, mała, czy chcesz, żebym je oddał twemu notaryuszowi — bo chyba masz teraz swego notaryusza? — czy wolisz, żebym ci podpisał czeki?" Ponieważ poruszeniem głowy dałam znak, że mi to obojętne, ujął swoją książeczkę, zmoczył pióro i na całej kartce napisał: „Proszę wypłacić okaziciełowi sumę dwakroć ośmdziesiąt i kilkadziesiąt franków nie zapominając o centymach. Podpisał się ostro.... i z uśmiechem i ukłonem pełnym ironii wręczył mi czek, dodając: — „Od drugiej do piątej, w kasie kredytu Lugduńskiego!"

„Jak ciężkim mi się wydał ten lekki papier! — pisze dalej Helena. — Przejmował mnie głupi przestrach, żeby go nie zgubić a przy tem myśl, że przedstawiał on tyle cierpień ludzkich, tyle możebnych dobrych uczynków, lub ucieczek samolubnych, myśl, że był to mój posag, główny czynnik mego nowego życia!..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Musimy nadto zanotować, że z tragicznym tym wypadkiem nie pozostają w żadnej łączności sprawy Koła literacko-artystycznego.

Pogrzeb ś. p. Kuczyńskiego, który zszedł z tego świata w pełni sił, w 41 roku życia, odbył się dzisiaj w Rzeszowie. Na smutny obrzęd wyjechali brat nieboszczyka z jego synem jedynakiem.

— **Przeciw emigracyi do Chin.** Austro-węgierski konsul w Shangaj, w sprawozdaniu swem za miesiąc czerwiec r. z., wspomina między innemi, że w ostatnich czasach ze wszystkich krajów Monarchii, zwłaszcza zaś z południowego Tyrolu, odbywał się tam formalny przypływ robotników, którzy spodziewali się znaleźć zatrudnienie przy budowie kolei w Chinach, a ewentualnie także w kopalniach tamtejszych. Tymczasem w tamtejszych przedsiębiorstwach tego rodzaju, Europejczycy dostają posady tylko inżynierów lub biorą budowę pewnych przestrzeni w przedsiębiorstwo, — jako dozorcy jednak i jako robotnicy używani są niemal wyłącznie Chińczycy, którzy zadowalniają się znacznie mniejszą płacą. Tylko wyjątkowo zatrudnieni bywają Europejczycy także jako dozorcy, lub znajdują zatrudnienie dzielni europejscy majstrowie murarscy i stolarscy. W każdym zaś razie w obec wielkich kosztów podróży i trudności wyszukania takich stanowisk w Chinach, powinniby kompetenci o nie już zawczasu w Europie zapewnić sobie posady u reprezentantów dotyczących syndykatów, zwłaszcza że w tym wypadku syndykaty opłacają im także koszta podróży do Chin. Natomiast należy najusilniej przestrzegać przed emigrowaniem do Chin w poszukiwaniu pracy, bez zapewnienia sobie miejsca z góry.

— **Fundacya Hirsch-Baroch.** Dolnoaustryackie Namiestnictwo ogłasza, iż z fundacyi Hirsch-Barocha jest do rozdania 470 koron, które może otrzymać uboga dziewczyna wyznania mojżeszowego, przyczem pierwszeństwo ma krewna fundatora, a w jej braku urodzona w Galicyi dziewczyna. Podania powinny być zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, moralności i wyciąg metrykalny, a wrazie gdy ubiegająca się posiada tytuł pokrewieństwa, w należycie legalizowane dokumenta stwierdzające pokrewieństwo jej z fundatorem lub jego ojcem Chaimem Barochem.

Podania mają być wniesione najpóźniej do 1 marca b. r. do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 20 b. m., w Częstochowie w kaplicy N. M. Panny Jasnogórskiej pobłogosławiony został związek małżeński między p. Zofią Wierzbicką, Krakowianką, córką Daniela i Maryi z Jastrzębców Dzięgielowskich, a p. Zdzisławem Dębickim, publicystą i literatem w Warszawie, synem Gustawa i Aleksandry z Kowalskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Alfred Bandrowski, radca sądu krajowego, gorliwy członek „Lutni“, człowiek znany i ceniony. Pogrzeb odbył się dzisiaj po południu przy udziale wielu kolegów i znajomych zmarłego.

W Satoralja Ujhely, na Węgrzech, Edmund Grosse, syn poważanego w Krakowie kupca, właściciel winnic w górnych Węgrzech, przeżywszy lat 30. Zmarły ożeniony był z córką inspektora gazowni miejskiej w Krakowie, p. Vossa, osierocił wdowę i dwoje drobnych dzieci.

— **Krakowskie** Koło literacko-artystyczne obrało ponownie prezesem swoim dyrektora Szkoły sztuk pięknych p. Fałata, a wiceprezesem p. Michała Bałuckiego.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, 27 b. m., odczyt dr. Eugeniusza Piaseckiego na temat: „Zabawa w świetle wiedzy“. W krótkim zarysie poda p. prelegent zapatrywania uczonych na genezę zabaw w ogóle, omówi ich znaczenie hygioniczne, wychowawcze, społeczne — i przejdzie do wniosków. Sprawa jest tak ważna i tak bardzo na czasie, że wydział Czytelni kobiet uprasza uprzejmie, tak szersze koła nauczycielskie, jako też i rodziców, których to jednych i drugich kwestya ta powinna żywo interesować, o jak najliczniejszy udział.

— **Z „Lutni“.** Zwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego spiewackiego Towarzystwa „Lutnia“, odbędzie się we środę, dnia 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym. Zarząd „Lutni“ członków na to zgromadzenie niniejszem zaprasza.

— **Wiec organistów.** W dniu 30 b. m. odbędzie się we Lwowie ogólny wiec organistów, celem wniesienia petycyi do władz duchownych i Sejmu o ustalenie płacy i uregulowanie lepszego niż dziś stosunku służbowego. Nadto przedmiotem obrad będą liczne sprawy czysto zawodowe, mające na celu podniesienie stanu organistowskiego do wysokości, jakiej domagają się spełniane przez nich obowiązki.

W ogłoszonej odezwie komitet wiecowy zwraca się z prośbą do Duchowieństwa, by nietylko zachęciło i pozwoliło organistom wziąć udział w wiecu, ale, ażeby samo przez swą obecność, swą światłą radę i pomoc podniosło znaczenie wiecu, a naradom dało swą sankcyę.

Komitet zwraca się również z prośbą do pp. posłów sejmowych i do Rady państwa, ażeby obecnością swą wiec ten zaszczycili.

Wiec poprzedzi Msza św., obrady zaczną się o godzinie 8 rano w sali Towarzystwa „Jedność“, ul. Piesza 1 (obok kościoła PP. Benedyktynek).

Wszelkie wnioski zgłaszać należy pod adresem: Redakcya „Krzyża“, Lwów.

— **Ofiara.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Artysta-spiewak p. Filip Myszuga złożył w kancelaryi dyrekcyi gimnazyum akademickiego na rzecz ubogich uczniów tego zakładu kwotę 100 koron.

Za ten hojny dar składam szan. ofiarodawcy najserdeczniejsze podziękowanie.

Edward Charkiewicz, dyrektor c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie.

— **Kainz,** jak donoszą telegramy z Frankfurtu do dzienników wiedeńskich, ma się lepiej i za tydzień będzie mógł powrócić do Wiednia.

— **Ile kosztują najnowsze budowle Wiednia?** W obec ukończenia najważniejszych budowli monumentalnych i przeznaczonych na cele publiczne w stolicy Państwa Wiedniu, powstałych po rozebraniu przed 30 laty dawnych murów i bastyonów, śródmieście okalających, ciekawem i zajmującem będzie zestawienie sum pieniężnych, na te budowle w tym okresie wydanych, a to tem bardziej, że przemysłowcy i rękodzielnicy wiedeńscy zaspokajając prawie w zupełności wszystkie potrzeby w miejscu, uzyskali te sumy jako dochód *brutto*.

Koszta budowy są następujące: Votivkirche 14,035.000 zł. Ratusz 14,000.000 zł. Muzea 11,521.000 zł. Uniwersytet 7,578.000 zł. Parlament 6,900.000 zł. Burgtheater 6,360.000 zł. Opera 6,117.000 zł. Giełda 4,000.000 zł. Koszary Arcyksięcia Rudolfa 3,400.000 zł. Koszary przy Aspernbrücke 2,460.000 zł. Dworzec kolei Północnej 1,975.000 zł. Rotunda powystawowa 1,850.000 zł. Regulacya Dunaju 40,000.000 zł. Wodociągi 24,000.000 zł. Kościoły: Lerchenfelder, Weissgärber, Fünfhäuser, Brigittenauer razem około 3,000.000 zł. Teatra: Stadttheater (obecnie Ronacher), spalony Ringtheater, Volkstheater, Raimundstheater, Jubiläumstheater, razem około 4,500.000 zł. Regulacya Wiedenki, kolej miejska (Stadtbahn), dotychczas około 20,000.000 zł. Pomnik Maryi Teresy 800.000 zł. Pomnik Tegethoffa 248.000 zł. Pomnik Schwarzenberga 90.000 zł. Budowa Burgu Cesarskiego 10,000.000 zł. Muzeum i szkoła przemysłowa, budowa szkół średnich i ludowych, razem około 8,000.000 zł.

Koszta tu wymienionych budowli reprezentują pokaźną kwotę 190 milionów, do czego doliczyć należy jeszcze pałace na Ringstrasse, z których n. p. Heinrichshof kosztował 1,200.000 zł., hotel „Imperial“ 1,600.000 zł. i inne znaczniejsze budowle prywatne w ogólnej sumie co najmniej 250,000.000 zł.

Ogółem więc, pomijając tysiące domów czynszowych i fabrycznych w tym okresie wybudowanych, wydano w Wiedniu na przemysł artystyczny i budowlany w ciągu ostatnich lat trzydziestu imponującą kwotę 440,000.000 zł.

— **Polak odkrywcą Ameryki.** Krzysztof Kolumb nie był pierwszym europejczykiem, który stanął na nowym lądzie, pomimo, że cały świat ma takie przekonanie. Uczeni badacze dawno już odszukali rozmaite dokumenty, stwierdzające, że przed Kolumbem już byli tam inni śmiali żeglarze europejscy. Do tych śmiałków innych narodowości dołączyć należy także i Polaka, Jana z Kolna mazowieckiego, którego imię, cytując wszystkie dotyczące dokumenty, przypomniał obecnie w *Wszechświecie* pan W. Jezierski. Z pisarzów polskich o Janie z Kolna, jako odkrywcy Ameryki, wspominali: Maciejowski („Piśmiennictwo polskie“, tom II., str. 735). Sowiński, Żmichowska („Wykład nauk), Czarkowski („Krótki wykład geografii powszechnej“), Antoni Oleszczyński („Wspomnienia o Polakach“) i Józef Supiński.

P. Jezierski, wychodząc z założenia, że niestety wie się bardzo mało o Polaku odkrywcy Ameryki, zachęca do poszukiwań w archiwach gdańskich, norweskich i duńskich, aby dowiedzieć się bliższych szczegółów o Janie z Kolna i rozległości jego odkryć, oraz o nazwach, które im nadawał; wiemy bowiem dotąd bardzo mało, a wartoby przecież wiedzieć więcej o Polaku — odkrywcy Ameryki.

— **Spis zdobyczy XIX. wieku.** Jakiś dowcipny zwolennik lakonicznego stylu zadał sobie trud sporządzić spis zdobyczy minionego stulecia. Treściwa ta, a bardzo zabawna charakterystyka przedstawia się jak następuje: „Co dał nam wiek XIX.? — Nowe państwa, oświetlenie gazowe, automaty, emancypacyę murzynów, wełniarstwo dr. Jägera, sztucznie hodowane w bulionie zarazy, kawę figową, gorączkę zbierania korespondentek pocztowych, wino bez winogron, piwo bez chmielu, pompy do przemywania żołądka, przesilenia giełdowe, głody, związek pocztowy, przymus szczepienia ospy, broń repetycerową, masaż, towarzystwa ubezpieczeń, proch bezdymny, aparat do wylęgania kurcząt, fabryki chleba, kiełbas i kiszek grochowych, miejscowości lecznicze dla otyłych i dla chudych, zapałki, koleje, telegrafy z drutami i bez drutów, telefony, torpedy, maszyny do latania omal nie podatne do kierowania, plantacye buraków, cukrownie, maszyny rotacyjne, dworce kolejowe podziemne, chloroform, antipirynę, morfinę, fenacetynę, wegetaryanizm, surowicę dyfterytu, sanatorya dla suchotników, pociągi opancerzone, krematorya, fonografy, kinematografy, broń mitraliezową, promienie Roentgena, bandaże do wąsów, rowery, „ski“, sport górski, tennis, kąpiele powietrzne i słoneczne, metodę Kneippa, leczenie wodą, profesorów hygieny, acetylen, tramwaye, kawior, straże ogniowe, równowagę europejską, powozy bez koni, interviewy, bazary dobroczynne, farbę do włosów, watę do łydek, bomby lyddytowe, motory gazowe, lekarzy-kobiety, influenzę, armię zbawienia, symbolizm, dekadentów, lampy łukowe i żarowe, krachy giełdowe, skandale parlamentarne, teoryę dr. Schenka, łgarstwa Falba, proces Dreyfusa i leitmotywy Ryszarda Wagnera.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Urządzaniem stałych wieczorów kwartetowych przysłuża się zarząd Towarzystwa muzycznego sztuce nie w mniejszej mierze, niż koncertami, bo nic może nie kształci do tego stopnia dobrego smaku, nie rozbudza zamiłowania do szlachetnej muzyki, co tego rodzaju produkcye. Przyznać należy, że onegdajszy, pierwszy w bieżącym sezonie wieczór, tak pod względem doboru programu, jak i wykonania, był zupełnie udatnym. Pp. Wolfstahl (1. skrzypce), Bereźnicki (2. skrzypce). Jakl (altówka) i Sladek (wiolonczela) tworzą zjednoczenie, któremu istotnie nic poważniejszego zarzucić nie można. Przedewszystkiem uderza bardzo dokładne wystudyowanie utworów, w skutek czego wszelkie dynamiczne i tempiczne odcienia, każde *crescendo* i *decrescendo*, każde przyspieszenie i opóźnienie wychodzi swobodnie i pewnie, jak gdyby z jednego instrumentu, a to w kwartecie, zmuszonym odbywać się bez dyrygenta, rzecz i najważniejsza i najtrudniejsza. Podnieść należy także piękne brzmienie ansamblu, zwłaszcza w pianach, a jeżeli w *fortissimo* jest ono czasem twarde lub ostre, to winny temu niezawodnie w części same instrumenta, które do kwartetu powinny być pierwszej jakości. Poza tem trudnoby zarzucić cośkolwiek naszym kwartecistom, tak pod względem technicznego wykonania, jak i duchowej interpretacyi.

Odnosi się to zarówno do kwartetu Beethovena f-dur (op. 18 N. 1) jak Brahmsowskiego g-moll (op. 25), w którym partyę fortepianową objął prof. Kurz. Zdaje mi się, że forsa p. Kurza leży właśnie w grze ansamblowej, przynajmniej miałem to wrażenie i zeszłego roku po wykonanym z kwartetem czeskim kwintecie Dworzaka,. jak i po onegdajszym Brahmsie. Co do samego dzieła, należy ono chyba do najwspanialszych, nietylko niemieckiego mistrza, ale muzyki koncertowej w ogólności. Pochodząc z młodszych lat Brahmsa, nie ustępuje późniejszym jego utworom, ani pod względem bogactwa i potęgi inwencyi, ani mistrzowskiego opracowania, natomiast przewyższa niejedno z nich ogromną przejrzystością i brakiem owego specyficznie niemieckiego *„Tiefsinn“*, w który późniejszy Brahms popada tak często nawet tam, gdzie go nie uprawnia do tego ani temat sam, ani jego przeprowadzenie, ani znaczenie dzieła. Cała wielka sztuka klasycznej formy, polegająca może w jednej dziesiątej na inwencyi, a w dziewięciu na kształtowaniu, żyje w tem pięknem dziele, dowodząc, jak wielkim mistrzem tej królowej form muzycznych był Brahms. Prześliczną jest część pierwsza, potężnem trzecie „Andante“. Trudne to dzieło odegrali nasi artyści z widocznym zapałem e prawdziwie artystycznem *brio*.

Między obydwoma kwartetami wykonała p. Zofia Naimska kilka utworów fortepianowych. Młoda artystka posiada dosyć ładną technikę, zwłaszcza palcową, dużo muzykalności i poczucia rytmu i frazy, ale także pewną surowość w grze, której należałoby się jeszcze pozbyć. Ujawniło się to zwłaszcza w nokturnie Chopina, gdzie pierwsza melodya traktowaną była nie zbyt równo i trochę ostro, i w ogóle kontury nie spływały się tak miękko, jak tego wymaga właśnie Chopin. Najlepiej odegrała p. Naimska Barcarollę Leszetyckiego.

Atoli przeciw wyborowi tego „kawałka“ poczynić muszę bardzo poważne zastrzeżenia. — Jest to, nie obwijając w bawełnę, lichota muzyczna, a do tego nie własna, bo posklecana z reminiscencyj Rubinsteina i Liszta, upstrzonych kilku powszednimi pasażami w prawej ręce. Nie wiem czy p. Naimska gra Leszetyckiego z wdzięczności dla swego mistrza — bo dopiero w zeszłym tygodniu grała na koncercie dobroczynnym inny jego utwór — czy też dlatego, by zerwać z szablonem i prócz ciągle granych tych samych kompozycyj Chopina, Liszta i Rubinsteina grać także rzeczy nowe a mało znane. Jeżeli taką jest jej tendencya, to przyklasnąć jej należy z całego serca. Ale pocóż w takim razie wyciągać Leszetyckiego? Pomijając już mniej znane utwory Griega, Kjerulfa, Godarda i innych, czyż u naszych kompozytorów nie znalazłyby się rzeczy odpowiedniejsze? Niechno tylko nasi wirtuozowie zechcą poszukać skrzętnie u Żeleńskiego, Paderewskiego, Noskowskiego lub Józefa Hofmanna, a znajdą z pewnością nie jedno, z czem stokroć bardziej warto zapoznać naszą zwłaszcza, polską publiczność.

Seweryn Berson.

Z teatrów wiedeńskich. (Nowości Burgu: „Hans“ Dreyera i „I love you“ Herzla).

Piszą nam z Wiednia pod dniem 17 b. m.: Pan Maks Dreyer w „Hansie“, ostatniej nowości teatru Burgu, prowadzi nas na wyspę gdzieś w Bałtyku. Morze groźnie szumi dokoła, zimny wicher wieje, nastrój smętny wytwarza się w duszy widza, ale proszę się nie lękać! — To tylko płytka woda burzy się wzdyma, a nad wodami unosi się duch sentymentalizmu, „Gartenlaube“, rocznik z czasów ś. p. pani Marlitt.

Maks Dreyer należy dziś do najpopularniejszych autorów dramatycznych w Niemczech, bo posiada podwójny talent: istotny talent realistycznego obserwatora, któremu też i humor nie jest obcy — oraz talent lubego łagodzenia sprzeczności, rozplątywania zawiłości scenicznych w w końcowym akcie — tak jak tego wymaga i oczekuje publiczność. I w „Hansie“ okazał tę podwójną stronę swych zdolności. „Hansem“ nazywają Joannę, córkę uczonego profesora Hartoga, dyrektora stacyi biologicznej na onej wyspie w Bałtyku. Hans to *hic mulier*, męska, logicznie myśląca natura, prawie asystent ojca w pracy naukowej. Owdowiały prof. Hartog przeciwnie ma w sobie dużo miękkości i uczuciowości. Zjawia się na wyspie daleka krewna profesora, młodziutka Anna Berudt, która snadź ciężkie w życiu przechodziła koleje, po stracie niekochanych rodziców — zamożna i niezależna panna. Profesor i znużona, subtelna Anna rychło powzięli skłonność ku sobie. Hans gwałtownie sprzeciwia się temu, zarówno z egoizmu, jak i z instynktowej niechęci do Anny, w której widzi *eine Dämmerungsnatur*. Wybuchają zaś dwie burze, na morzu i w domu, gdy Hans słyszy z ust Anny wyznanie, że żałobę nosi nie po rodzicach, ale po „dziecku“ swojem, które zmarło. Słusznie więc przypuszczaliśmy, że Anna ma za sobą jakąś tragedyę.... I źle by się wszystko skończyło, flukty morskie znowu szumią i huczą groźnie w koło domu — gdyby nie pewien oficer, który w trzecim akcie Hansowi afekt gorący oświadcza. Pod wpływem miłości Hans przemienia się w dobrą, litośną Joannę, i niebawem mamy na wyspie dwie szczęśliwe pary, a duch sentymentalizmu unosi się nad wodami w blasku łagodnym zorzy wieczornej. „Hans“ ma tę główną wadę, że jest nudny, bo poboczne figury, których z pół tuzina się doliczymy, wielce są szablonowe; „Hans“ jest zresztą nie najnowszym a jednym ze słabszych utworów Dreyera. A przedstawienie też nie wypadło szczęśliwie. W niesympatycznej roli Hansa pani Hohenfels nie czuła się w swym żywiole; Sonnenthal, bardzo stary Sonnenthal. grał jej ojca w masce niefortunnej z nadmiarem uczucia i głębokich tonów. Także panna Medelsky wydawała się zbyt melancholijną i monotonną.

Po trzech aktach „Hansa“ nastąpiła aktówka Teodora Herzla „I love you“. W ogrodzie willi, gdzie bawi liczniejsze towarzystwo, guwernantka angielska z oburzeniem odkrywa ławkę z wyciętym powyższym napisem. Do kogo odnosi się to wyznanie miłości? Badanie zawiłej sprawy pociąga w skutku rozliczne awantury, w których drabina i drzewo i trzewiki żółte główną odgrywają rolę. Kleją się w końcu dwie pary: nieśmiały profesor z bogatą starą panną, oraz pan von Schmettwitz z córką domu. Wszystkie figury znane są nam wybornie w pierwszym rzędzie z *Fliegende Blätter*, a po części z fars francuskich. Herzla oryginalnem dziecięciem jest figura podlotka, który w nader niesmaczny, drażniący nerwy sposób oświadcza wciąż swe zapały trzynastoletniemu towarzyszowi zabaw. Ów podlotek to jest też autorem angielskiego napisu. Na barki tych małoletnich spada wina bardzo zdecydowanego upadku aktówki Herzla. Wprawdzie część krytyki koledze po felietonistycznem piórze, redaktorowi *N. Freie*, naturalnie nie szczędziła słodyczy, ale publiczność na premierze okazała się nader ostrą w sądzie. Dziwna, jak mało dowcipu i smaku okazał w tej farsie, nazwanej „Lustspielem“, wykwintny i zdolny felietonista!

L. Sz—i.

W Krakowie z wielkiem powodzeniem odegrano sławną i poetyczną sztukę p. t.: „Romantyczni“ Rostanda, autora głośnego „Cyrana“. Główną rolę kochanków odtworzyli p. Przybyłkówna i p. Tarasiewicz. Role komiczne spoczywały w rękach pp. Solskiego i Romana, którzy doskonale wywiązali się z zadania.

Teatr krakowski ma wystawić „Sen srebrny Salomei“, „Mazepę“ i „Maryę Stuart“ Słowackiego.

Felicyana „Utwory dramatyczne“ oceniła poważna krytyka bardzo przychylnie, przyznając im wiele zalet, świadczących o prawdziwym talencie tego pisarza. Znany badacz literatury, prof. Piotr Chmielowski, omówił w jednym z ostatnich numerów *Kuryera Codziennego* obszernie wydany niedawno trzeci tom „Utworów dramatycznych“ Felicyana. Pozwalamy sobie powtórzyć z tej wyczerpującej oceny charakterystyczniejsze jej ustępy. Rozpoczyna tom dramat w trzech odsłonach p. t, „Syn gwiazdy“, osnuty na tle ostatniego powstania żydów przeciwko władzy rzymskiej, pod wodzą Bar-Kochby. Isto-

tnym bohaterem utworu nie jest przecie ten naczelnik siły zbrojnej, lecz raczej rabbi Akiba, potomek rodu Dawidowego, dumny, despotyczny, nawet okrutny, ceniący tylko siłę fizyczną, posługujący się fałszem i obłudą dla osiągnięcia szlachetnego celu — obrony niepodległości żydów.

Drugi z kolei pomieszczony tu dramat to „Królowa". Odznacza się on wśród innych dramatów Felicyana, największem wykończeniem artystycznem, największą spójnością i harmonijnością kompozycyi. Bohaterką jest Jadwiga, a treścią — przejścia psychologiczne 15-letniej dziewicy, przyzwyczajonej do wesołości i zabawy, zakochanej w rówieśnym Wilhelmie, zanim się mogła dla wyższej idei poświęcić, poślubiając Władysława Jagiełłę. Autor bardzo subtelnie wsącza w jej duszy wpływy osób otaczających; mimo to pierwszą myśl wzmożenia potęgi państwa przez związek z Litwą samej Jadwidze przypisuje. Walka uczuć osobistych z widokami dobra ogólnego i ładnie i trafnie przeprowadzona. Jadwiga chłodnie najprzód względem Wilhelma z powodu jego buty i lekceważenia Polski jako kraju barbarzyńskiego; potem podrażniona oporem panów rady, gotowa pójść przebojem, ale w końcu, gdy odkryto stosunki Wilhema z Krzyżakami na zgubę Polski, sama, dobrowolnie przystaje na związek z Jagiełłą. Całe jej zachowanie się jest rozumne i pełne godności. W jej mowie są nieraz myśli głębokie i pięknie wyrażone. A i strona uczuciowa zaniedbaną nie jest. Postępowanie Jadwigi zrozumiałem jest psychologicznie od początku do końca tak, że mu nic zarzucić nie można; ani gdy wyprawia biesiadę z Wilhelmem w klasztorze franciszkańskim, ani gdy odpowiada panom radnym, ani gdy sama nad sobą rozmyśla i do Matki Boskiej gorące modły zanosi, ani gdy tłumi w swem sercu uczucia indywidualne i całkowicie dobru kraju chce się poświęcić. „Królowa" Felicyana nieporównanie wyższa jest i psychologicznie i artystycznie od „Jadwigi" Szujskiego: postać tytułowa rośnie, potężnieje przed nami w dramacie i coraz sympatyczniejszą się staje. Warto, ażeby pomyślano o wprowadzeniu jej na scenę, bo na to ze wszech miar zasługuje.

Pod koniec tomu mieszczą się „Tańce śmierci", a raczej drobne tylko wyrywki z poematu dramatycznego, pomyślonego na skalę rozległą, mieszczącego w sobie zarówno poważne, tragiczne, jak i wesołe, krotochwilne sceny.

Nowa opera. W Wiedniu przedstawiono operę młodego kompozytora p. Zemlińskiego p. t.: „Było już raz" (Es war einmal). Dyr. Mahler wystawił ją z wielką starannością, co także przyczyniło się do powodzenia dzieła, świadczącego o talencie kompozytora. Najwięcej podobał się poetyczny pierwszy akt. Główne role spiewali przepysznie: panna Kurz i p. Schmedes.

Z Warszawy. Na wieczorze muzykalnym u pp. Rajchmanów, gdzie między innymi byli: H. Sienkiewicz, Mira Heller, Józef Hoffmann i pianista z Berlina p. Hertz, zaprodukował kompozytor p. Wojciech Gawroński swoją 3-aktową operę p. t.: „Marya". Libretto osnute jest na tle poematu Malczewskiego. Niektóre ustępy wokalne interpretował p. G. Górski, całość wykonał na fortepianie sam kompozytor. Obecni znawcy wyrazili się nader pochlebnie o dziele, które w przyszłym sezonie ma się ukazać podobno na scenach warszawskiej i lwowskiej. Opera ma charakter liryczny i obfituje w arye melodyjne, pieśni i dumki, odznaczające się swojskim kolorytem.

Olbrzymie powodzenie miał Józef Hoffmann, którego koncert ściągnął tłumy publiczności.

W Operze rozpoczęła występy gościnne p. Mira Heller w roli Carmen i Amneris.

W Operze paryskiej zostanie niebawem wystawioną nowa romantyczna opera Joncièrea p. t.: „Lancelot". Słynny niegdyś tenor Capoul, który był dyrektorem konserwatoryum w Nowym Jorku, został obecnie dyrektorem sceny paryskiej Opery.

Brunetière, redaktor *Revue des deux Mondes* i członek Akademii francuskiej, udał się do Rzymu, gdzie w pałacu papieskim Cancellarii będzie miał konferencye o Bossuecie. Papież ma być obecny na odczycie znakomitego literata, jeżeli mu na to pozwoli stan zdrowia.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz drugi w tym sezonie: „Cyrano de Bergerac", komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Goplana", opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Żeleńskiego, słowa Ludomiła Germana. Pierwszy występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W piątek (wznowienie) „Świat nudów", komedya 3 aktach Edwarda Paillerona, przekład L. M.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Fircyk w zalotach", komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego i „Wujaszek Alfonsa", komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Goplana", opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Żeleńskiego, słowa Ludomiła Germana. Drugi występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Najbliższemi nowościami będą:

„Potęga ciemnoty", sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja;

„Jarmark małżeński", krotochwila w 3 aktach przez Jerzego Okońkowskiego, tłómaczył Jarosław Pieniążek;

„Dolli", komedya w 3 aktach Christiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego i

„Kordyan" Słowackiego.

LISTY PARYSKIE.

W styczniu 1900.

(Wilia w Paryżu. — Vive l'alliance! — Walka przeciw starości: mikrobojady i makrożercy. — Lavedan akademikiem, czyli *un printanier avril, parmi les magnifiques hivers.* — Nieśmiertelność w Akademii a nieśmiertelność w dziełach. — „Nędznicy" Wiktora Hugo na scenie. — Wieczorek Chopina).

Je suis désolé... il n'y a plus de place.... toutes les tables sont prises, louées d'avance.... Temi słowy w wilię Bożego Narodzenia elegancki portyer przed drzwiami Taverne Olympia odprawiał gości, którzy z pysznie oświetlonego foyer chcieli wejść do tej najnowszej paryskiej świątyni wyrafinowanego zbytku. A wymawiał słowa te z wyrazem głębokiego smutku, jak gdyby zmuszony był wymierzyć cios okrutny. Piękne panie i eleganccy panowie tymczasem z dość obojętną miną wsiadali napowrót do powozu, który ich podwiózł dalej, do Café de Paris, a gdy i tam wszystkie stoły z góry były zamówione, do Café Americain, lub restauracyi Margnery. Każdy z tych lokalów nadawał się tak samo do wykonania wigilijnego programu, objętego tu wyrazem „Reveillon". Program ten różni się tak znacznie od słowiańskiego lub germańskiego obchodu Wilii, jak różnią się temperamenty tych narodowości. Rzewność słowiańska i sentymentalność niemiecka zrobiły z Wilii uroczystość *par excellence* domową i familijną. Francuzi natomiast święcą ten wieczór po za domem i widzą w nim, jak zresztą w każdej uroczystości jedynie pożądaną sposobność do bezwzględnego oddania się wyuzdanym uciechom zmysłowym. Czynią to, co prawda z szykiem, wdziękiem i poczuciem estetycznem, właściwem francuskiej hyperkulturze. Uroczystość rozpoczyna się na tle religijnem Mszą odprawioną o północy w kościołach paryskich. Uczestniczy w niej nader liczna i doborowa publiczność; myliłby się jednak, ktoby posądził ją choćby o krztę bogobojności; wyfrakowani panowie i wydekoltowane panie z towarzystwa przychodzą tu tylko, aby napawać się cudnymi i podniosłymi dźwiękami Chorału i soli Bacha, Mozarta, Beethovena lub Rubinsteina w idealnem wykonaniu najznakomitszych artystów paryskich. Jest to, co prawda religia *sui generis...* Z kościoła wszystko już spieszy do kawiarń i restauracyi, aby przez resztę nocy hołdować Bachusowi i Wenerze. Wspaniałe sale błyszczące od złota, sreber i kryształu, strumienie świateł elektrycznych, odbijających się do nieskończoności w olbrzymich zwierciadłach, wielobarwność i wielokształtność egzotycznej flory, — przedewszystkiem zaś z bogatych ram jedwabiu, muślinu, kwiatów i szychu wyłaniające się wdzięki czarujących kobiet — wszystko to składa się na symfonię piękności olśniewającą wzrok i przenoszącą widza w krainę marzeń. Doskonała kuchnia, szampan i kapela pseudocygańska uzupełniają *ensemble*, zdolne wywołać chwilowe zachwyty i nastrój, cechujący się słowami typowej piosnki francuskiej: *oubli parfait du lendemain...*

Pierwsza godzina mija w spokoju; słychać tylko brzęk talerzy i srebra i huk wyskakujących korków. Biada zaś temu, kto wszedł w te progi z zamiarem zestawienia taniego *menu;* chociażby w wyborze potraw uwzględniał tylko prawy brzeg cennika i unikając starannie pulardy za 30 franków, lub jesiotra za 40 franków, zadowolił się jako *met principal* pięciofrankowym *pied truffé* jakiegoś miniaturowego zwierzęcia, zawsze jeszcze rachunek będzie dla kieszeni jego nader przykrą niespodzianką. Około godziny drugiej humor się ożywia, oczy nabierają blasku a lica rumieńców; zewsząd dochodzą śmiechy i szmery całusów; od stolika do stolika podają sobie dowcipne i ryzykowne słówka. Tu całe towarzystwo siedząc w fotelach do taktu muzyki tańczy lansiera mimiką twarzy i ruchami członków, budząc dokoła szaloną wesołość; tam kobieta w bieli, o anielskiej twarzy, przeszywa od czasu do czasu powietrze przeraźliwem gwizdaniem. Ale nagle na prawym końcu sali powstaje ruch i hałas; wszystko podąża w tamtą stronę. Tam stary i opasły jegomość, jakiś rossyjski generał *en retraite*, jak się sam prezentuje, wygramolił się na krzesło, podniósł w górę kielich i stentorowym głosem sławi alians franko-rossyjski, i chciałby do serca przycisnąć wszystkich Francuzów, a zwłaszcza Francuski. Jeszcze nie skończył, a już na drugie krzesło wyskoczyła piękna dama w różowej jedwabnej sukni i z kankanowymi ruchami rzuca mu się na szyję, całując go w oba policzki. Z improwizowanej trybuny daje potem znaki na wsze strony i w szybkiem następstwie coraz to inna wesoła kobieta zjawia się na krześle i obejmuje starego Rossyanina, który rozpływa się z rozkoszy i już tylko całuje, całuje.... całuje.... Ale rzućmy zasłonę na dalszy przebieg paryskiej Wilii, która tem tylko zbliża się znowu do słowiańskiej, że pozostawia po sobie szum w głowie, pustkę w kieszeni i niestrawność.

Lecz Paryż nie w jednostronnem tylko znaczeniu nosi miano „Ville lumière". Jest on nietylko miastem świateł żyrandoli, oświecających sceny znikomych uciech światowych. lecz oraz potężnem ogniskiem ześrodkowującem promienie ducha, u którego zapalają się coraz to nowe pochodnie wiedzy i postępu. I gdy lekkomyślność w rozpuście trwoni zdrowie i skraca życie, w laboratoryach poważni uczeni pracują nad przywróceniem i pomnożeniem tego najcenniejszego skarbu. Z Instytutu Pasteura przed kilku dniami rozeszła się wieść sensacyjna, że wynalezionym został nareszcie środek przeciw starości. — W tym kraju mikrobów, który jest zarazem krajem nowoczesnych, na naukowych podstawach opartych cudów, śmierć bezustannie cofać się musi przed życiem, a jeden z najznakomitszych uczonych tutejszych Metchnikoff ma jej obecnie zadać cios stanowczy. Znany i poważany profesor broni się energicznie przeciw pogłoskom jakoby wynalazł fontanę wiecznej młodości, lub chciał obdarzyć ludzkość nieśmiertelnością na ziemi. Ma on tylko nadzieję, że zapomocą umiejętnego traktowania potrafi powstrzymać starość u brzegu siwizny, położyć tamę zbyt szybko spływającym falom życia i zgotować tryumf sile i zdrowiu wieku dojrzałego. Punktem wyjścia dla badań naukowych w tym kierunku było następujące, nader proste rozumowanie:

Jeżeli życie jest funkcyą równą innym, więc umierając normalnie powinnibyśmy umierać z ochotą, podobnie jak najadłszy się do syta, nie czujemy już głodu, lub po dniu pracy pożądamy spoczynku. Dlaczegoż więc starcy zazwyczaj lgną do życia i nienawidzą śmierci? Pochodzi to ztąd, iż starość obecnie zaskakuje nas zbyt wcześnie i zanim jeszcze obudził się w nas instynkt śmierci naturalnej. Szło więc o to, aby zbadać i zwalczyć przyczynę tej przedwczesnej starości. Profesor Metchnikoff widzi przyczynę tę w straszliwej walce o byt, jaka odbywa się w ciele ludzkiem pomiędzy komórkami organicznemi. Organizm nasz broni się bezustannie przeciw mikrobom zewnętrznym, a w tej walce obronnej pomagają mu dzielnie pewnego rodzaju komórki organiczne, które profesor M. nazwał *cellules microphages* i które z chwalebną bezwzględnością pożerają grożące nam mikroby. Ale poczciwe te mikrobojady mają też w obrębie organizmu ludzkiego groźnych nieprzyjaciół, które z kolei grożą im zniszczeniem. Są to inne komórki organiczne, nazwane przez naukę *cellules macrophages.* Komórki te podczas młodości człowieka nie wiele mogą zaszkodzić swym sąsiadkom, ale w wieku dojrzałym żarłoczne te stworzenia poczynają coraz liczniej grupować się około tkanki nerwowej poszczególnych organów i starają się wyssać ją i pożreć z kretesem. W miarę tego procesu postępuje atrofia danego organu, kończąca się zupełnym zanikiem. Tym więc makrofagom profesor Metchnikoff i jego uczniowie wypowiedzieli walkę zabójczą. Zapomocą specyalnego systemu wszczepiania odpowiedniego serum, wzmacnia się siłę odporną komórek wątroby, rdzenia pacierzowego, krwi, nerwów, i t. d. Odkąd jeden z młodszych uczonych Bordet wynalazł sposób dotknięcia się pewnego żywiołu komórkowego, bez naruszenia sąsiednich, nauka jest na dobrej drodze zmniejszenia i prawie znicestwienia zabiegów żarłocznych makrofagów. A zatem: *Vive la vie!* i *vive la jeunesse!* — aż do dnia, kiedy spełniwszy nasze zadanie na ziemi, zapragniemy sami słodkiego odpoczynku wiecznego. Zanim jednak ziszczą się te nadzieje — a wedle zapewnienia doktora Metchnikoffa studya te znajdują się jeszcze w stanie embryonalnym — wiele jeszcze starców umierać będzie przedwcześnie. Że zaś w społeczeństwie obecnem wre walka o byt stokroć straszliwsza niż walka międzykomórkowa, że żyjemy w epoce, w której z łez jednego rodzi się uśmiech drugiego, więc zawsze jeszcze znajdzie się dość młodych, którym śmierć starców nie wyda się przedwczesną.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ceny węgla w Petersburgu podniosły się w ciągu kilku ostatnich dni o 40 prc. Zwyżka ta dotkliwie się dała we znaki zarządowi miejskiemu, który dla samej tylko stacyi wodociągów potrzebuje około 3 milionów pudów węgla rocznie.

Wiedeń, 24 stycznia. Spirytus niezmieniony 39·20.

Nafta galicyjska niezmieniona.

Cukier surowy 25·10. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 24 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na wiosnę 7·90 do 7·91; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·78 do 6·79; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 5·29 do 5·30; — na czerwiec-lipiec —·— do —·—; na lipiec-sierpień —·— do —·—.

Owies na wiosnę 5·37 do 5·38; — na maj-czerwiec —·— do —·—; — na jesień —·— do —·—.

Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·75 do 11·85.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·50.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 24 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na kwiecień 7·73 do 7·74, na październik 7·82 do 7·83.

Żyto na kwiecień 6·40 do 6·41.

Owies na kwiecień 5·06 do 5·07.

Kukurudza na maj 4·99 do 5·—.

Rzepak na sierpień 11·60 do 11·70.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: mdła.

Pogoda: wietrzno i deszcz.

Berlin, 24 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 46·90.

Paryż, 24 stycznia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·97. Mąka 25·30.

Frankfurt, 24 stycznia. Austryackie Kredyty 233·70, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 193·90, Laura 257·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy: loco Aussig 25·15 do 25·25, loco Ołomuniec 23·75 do 23·95, loco Berno-Wiedeń 24·20 do 24·40, za luty loco Aussig 25·20 do 25·30. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·— do do 39·40. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 40·50 do 41·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 stycznia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70, owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75 do 9·—, wyka 4·40 do do 4·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4.50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5·60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spirutus *paritas* Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 21 stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·20 do 7·40, żyto 5·95 do 6·10, jęczmień browarny 5·90 do 6·75, pastewny 5·25 do 5·50, owies 5·25 do 5·55, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·90 do 6·10, kukurudza nowa 5·50 do 5·70, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·90 do 10·—, groch pastewny 5·80 do 6·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·20 do 5·45, wyka 4·65 do 4·95, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 35·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 70·—, tymotka 20·— do 28·—, anyż

rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·15 do 11·40, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za 56 kilogramów 71·— do 89·—, łój 36·— do 37·50, nafta zwykła 18·— do 18·50, nafta salonowa 20·— do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36·— do 36·60 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi między innymi szefa sekcyi br. Adolfa Jorkascha-Kocha.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła wraz z dziećmi wczoraj z Wallsee do Wiednia na kilkutygodniowy pobyt i zamieszkała w Zamku Cesarskim w Schoenbrunnie.

Prager Abendblatt w liście z Wiednia potwierdza, iż istnieje zamiar zwołania na maj ponownej sesyi delegacyjnej i dodaje, iż Rząd pragnąłby wspólny budżet mieć załatwiony, jakkolwiek nie ma powodu przypuszczać, żeby pożałowania godne zajścia, które odroczyły w zeszłym roku załatwienie tego budżetu, mogły się jeszcze powtórzyć.

W skutek znanej uchwały niemieckiego stronnictwa ludowego — jak donosi *N. W. Tagblatt* — nie zajdzie bynajmniej żadna przeszkoda w konferencyach ugodowych. Uchwała tego klubu, czyniąca obesłanie przez nią konferencyi ugodowej zależnem od zwołania Rady państwa, miała, według wspomnianego dziennika, tendencyę skłonienia Rządu, aby nie powrócił do rządów §. 14 bez parlamentu. Ponieważ P. Prezes gabinetu dr. Körber zapewnił onegdaj, iż parlament będzie bądź co bądź zwołany, w obec tego nie ulega wątpliwości, że niemieckie stronnictwo ludowe zmieni swoją uchwałę. Poseł Kaiser zwołał też posiedzenie tego stronnictwa na 29 b. m. Konferencye ugodowe w żadnym wypadku nie rozpoczną się przed 5 lub 6 lutego.

Z Budapesztu donoszą, jako o rzeczy pewnej, iż następcą p. Kautza na posadzie gubernatora Banku austro-węg. będzie dr. Leon Biliński.

Onegdaj odbyła się w Berlinie uroczystość orderowa i koronacyjna. Uczestniczyli w niej wszyscy książęta i księżniczki, ambasadorowie, generałowie, ministrowie i damy dworskie. Cesarza, który ukazał się z małżonką w otoczeniu licznej świty, przyjmowano owacyjnie.

Ustawa o pomnożeniu marynarki przesłaną ma być parlamentowi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Parlament niemiecki po pięciodniowych obradach załatwił etat kanclerstwa Rzeszy. W toku dyskusyi członek związku rolników dr. Hahn ubolewał, że większość nie przyjęła wniosku, aby przeprowadzić wyczerpujące obrady nad mową sekretarza stanu hr. Bülowa o zatargu z Anglią, gdyż byłoby to dało parlamentowi niemieckiemu możność i sposobność do zaznaczenia sympatyi dla Boerów i stanowczego potępienia wyzywającej polityki Anglii. Dep. Hahn ubolewał dalej, że rząd niemiecki nie dość stanowczo wystąpił w tej sprawie, że powinien był dać odczuć Anglii potęgę niemiecką. Mowca przeszedł następnie do polityki wewnętrznej i zaczepiał ostro ks. Hohenlohego, zarzucając mu, że nie popiera rolnictwa a natomiast korzy się przed socyalną demokracyą; pod niebiosa przytem wynosił zasługi zmarłego kanclerza ks. Bismarcka. Mowa ta nadała ton dalszym obradom i przez całe posiedzenie spierano się jedynie o to, czy obecna polityka rządu jest lepszą, czy gorszą od polityki bismarckowskiej. W obronie zaczepionego przez socyalistów żelaznego kanclerza zabrał głos syn jego książę Herbert Bismarck i również ganił obecną politykę wewnętrzną, chwalił natomiast zewnętrzną, hr. Bülowa. Przywódzca stronnictwa centrum dr. Lieber zaznaczył, że osławiona polityka Bismarcka pozostawiła na ciele Niemców-katolików blizny, które nie tak prędko znikną. Ostrzegał też, aby nie popychano rządu do polityki gwałtu, gdyż nawet najsilniejszy mąż stanu nie zdołałby zażegnać burzy, jakąby mogła wzniecić podobna polityka.

Z Petersburga już dzisiaj donoszą, że w sierpniu r. b. odbędą się wielkie manewry pomiędzy Kurskiem a Orłem, w których weźmie udział 154 batalionów piechoty, 76 szwadronów jazdy, setnia kozaków i 348 dział. Wojska będą podzielone na dwie armie: moskiewską pod dowództwem Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza i południową pod dowództwem generał-adjutanta Kuropatkina. Do przewozu środków żywności mają być zastosowane po raz pierwszy samochody i przenośne kolejki żelazne.

Ważną decyzyę ze względu na prawo z dnia 24 grudnia 1884 r., zabraniające na Litwie, na Rusi i w Kijowszczyźnie osobom pochodzenia polskiego dziedziczyć własność ziemską drogą zapisu testamentowego, powziął sąd okręgowy witebski, rozpatrując sprawę szlachcica, Mikołaja Rosseta, przeciw baronom Korfom. Uznał on, że „pod osobą polskiego pochodzenia prawo rozumie osobę, pochodzącą od przodka polskiej narodowości, a nie od jakiejkolwiek osoby, pochodzącej z kraju Zachodniego, wyznania rzymsko-katolickiego, która przybrała narodowość polską". Pradziad powoda, Rosset, przybył do Rossyi z Anglii i chociaż on, a szczególniej dzieci jego przyjęli polską kulturę i są wyznania rzymsko-katolickiego, jednakże, według zdania sądu, nie ma wątpliwości, że są oni pochodzenia angielskiego, a nie polskiego. Izba sądowa petersburska, do której ta sprawa dostała się skutkiem apelacyi, zatwierdziła wyrok pierwszej instancyi. Chodziło tu o prawo do własności ziemskiej, przeszłej na powoda drogą zapisu testamentowego.

Z Londynu telegrafują, że wczoraj umarł ks. Franciszek Teck, jedyny syn ks. Aleksandra Württemberskiego z jego małżeństwa morganatycznego z hrabianką Hohenstein.

Z teatru wojny afrykańskiej nie ma dotąd stanowczych wiadomości; nadchodzą tylko sprzeczne doniesienia, których autentyczności stwierdzić nie można; podług jednych gen. Buller miał ponieść ciężką porażkę, podług drugich oddział wojsk angielskich miał wkroczyć do Ladysmith. W każdym razie od dni kilku armia gen. Bullera wśród krwawych i wielkich trudności bojów posuwa się naprzód. W Londynie naprężenie umysłów doszło do najwyższego stopnia; z nerwową gorączkowością oczekują wiadomości; redakcye są w oblężeniu a telefon ciągle w ruchu. Nic dziwnego, że w takiej atmosferze rodzą się fałszywe, najsprzeczniejsze pogłoski, które wkrótce potem okazują się fałszywemi. Bądź co bądź rozstrzygające wypadki muszą już niebawem nastąpić i w przeciągu zapewnie doby dowie się świat cały o losach armii Bullera i miasta Ladysmith.

W Londynie otrzymano prywatne doniesienia o zupełnej klęsce korpusu Bullera pod Ladysmith. Przy szalonym ataku na pozycye boerskie, wojsko angielskie zostało przyjęte straszliwym ogniem z dział i karabinów i poniósłszy ogromne straty, musiało się cofnąć. Główne siły angielskie musiały schronić się po za Tugelę. Na północnym brzegu rzeki utrzymali Anglicy tylko jedną pozycyę. Podobno fałszywe zrozumienie rozkazów komendy spowodowało katastrofę. — Dotychczas nie ma potwierdzenia tej wiadomości.

Także *Münch. Neueste Nach.* otrzymują z Londynu depesze, które są wręcz przeciwne depeszom urzędowym angielskim. I tak donosi korespondent tego pisma, iż z Laurenzo-Marquez nadeszła wiadomość, że gen. Buller stoczył od soboty po ciężkiej, przez cały dzień trwającej bitwie, został na całej linii odparty w tył, a gen. Warren odcięty od połączenia z resztą wojska.

Z Durban również donoszą, że generał Warren rozpoczął w niedzielę przy pomocy brygady Harta i artyleryi, atak na przednią linię strzelców boerskich, otaczających go w półkolu na prawem skrzydle, ale i ten atak został odparty.

Natomiast *Agencya Lassana* donosi, że generał Warren liczy na pewno na zwycięstwo, przewiduje jednak, że potrzeba na nie będzie aż pięciu dni. Szpital polny pod Coventryfarm jest przepełniony rannymi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bezrobocie w kopalniach węgla.

Wiedeń, 24 stycznia. Podług doniesień z Mies, Pilzna, Rokiczan, Karlsbadu, Ustia i Dux, strejk wszędzie trwa dalej. — Pokoju nigdzie nie zakłócono. W Warnsdorf i Haindorf strejk jest już ukończony.

Brüx, 24 stycznia. W 19 tutejszych szybach węglowych z 3.186 robotników tylko 668 zjechało do robót, resztę więc należy uważać za strejkujących. Sytuacya spokojna.

Praga, 24 stycznia. W Slanem i w kopalniach okręgu Kladno sytuacya strejkowa nie zmieniona. Wczoraj odbyły się zgromadzenia stowarzyszeń, na których mowcy wzywali do wytrwania w strejku i zachowania spokoju.

W północno-zachodnim czeskim rewirze węglowym strejkuje 17.900 ludzi. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Onegdaj i wczoraj wysłano do Pilzna i okolicy węgiel, przeznaczony za granicę, panuje tam ogromny brak paliwa.

Falknow, 24 stycznia. Z 5.614 górników tutejszego okręgu nie zjechało do robót 3.289. Spodziewają się tu jeszcze rozszerzenia strejku.

Cieplice, 24 stycznia. W tutejszym rewirze strejkuje około 1.600 robotników. Dwie fabryki zawiesiły ruch. Dalsze mają pójść za ich przykładem. — Spokój nie został zakłócony.

Brüx, 24 stycznia. Z ogólnej liczby 5.648 robotników stanęło dziś do pracy 1.477. W 23 szybach roboty stoją. — Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wiedeń, 24 stycznia. Według urzędowego wykazu w handlu zagranicznym Austro-Węgier za rok 1899, w grudniu z. r. import wynosił 66,900.000 zł., a więc mniej o 4,600.000 niż w tym miesiącu roku 1898. Eksport wynosił 72,500.000 zł., a więc o 500.000 zł. więcej aniżeli w r. 1898. Nadwyżka eksportu ponad import wynosiła 5,600.000 zł. podczas gdy w roku poprzednim przedstawiała kwotę 500.000 zł. W ciągu całego roku 1899 import dosięgnął kwoty 790,300.000 zł. t. j. mniej o 29,500.000 zł. niż w r. 1898. Eksport wynosił 928,400.000 zł., a więcej o 128,800.000 zł., a zatem stan czynny bilansu handlowego za rok ubiegły wynosi 138,100.000 zł., podczas gdy w r. 1898 zamykał się stanem biernym na kwotę 12,200.000 zł.

Budapeszt, 24 stycznia. Komisya finansowa Izby deputowanych sejmu węgierskiego obradowała wczoraj nad budżetem. W dyskusyi zabrał głos także minister skarbu Lukacs, oświadczył, że polepszenie płac urzędników państwowych nie da się jeszcze na razie przeprowadzić, omawiał potem sprawę ostatecznego przejścia do waluty koronowej i przyrzekł, że nowe banknoty koronowe po 5 i 20 koron zostaną puszczone w obieg jeszcze w roku bieżącym. Projekt ustawy co do zniesienia stempla kalendarzowego i inseratowego jest już ukończony i będzie wkrótce przedłożony Izbie.

Następnie komisya przyjęła omawiany budżet.

Paryż, 24 stycznia. W procesie OO. Augustynianów (Asumpcyonistów) wczoraj ukończono przesłuchiwanie świadków. Prokurator zabrawszy głos, żądał rozwiązania zakonu OO. Augustynianów, jako rzekomo niebezpiecznych dla porządku publicznego. Następnie posiedzenie przerwano.

Bruksela, 24 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw zagranicznych Faverau, odpowiadając na interpelacyę, tyczącą się rzekomej misyi Bernaerta w Berlinie celem wyjednania pośrednictw w sprawie Transvaalu, oświadczył, że Bernaertowi rząd belgijski nie powierzył żadnej misyi.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 24 stycznia. Angielski urząd wojenny nie spodziewa się stanowczych wiadomości od gen. Bullera prędzej jak za dwa do trzech dni. Pogłoski zatem zarówno o nowej klęsce Bullera, jak o uwolnieniu Ladysmith, nie znajdują potwierdzenia.

Londyn, 24 stycznia. Boerowie ciągle ostrzeliwają miasto Kimberley, zwłaszcza reduty angielskie.

Londyn, 24 stycznia. *Biuro Reutera* zaprzeczając doniesieniu *Daily News* oświadcza, że urząd wojenny postanowił nie wysyłać do Afryki południowej 17 pułku lansierów, ani 7 pułku dragonów, ani 4 brygady konnicy.

Londyn, 24 stycznia. *Biuro Reutera* ogłasza telegram z obozu Boerów z daty 21 b. m. W sobotę po południu ponowili Anglicy atak wśród gwałtownego obustronnego ognia. Walka trwała do wieczora. Anglicy ponieśli poważne straty.

Londyn, 24 stycznia. Z Kimberlej donoszą pod datą 23 b. m.: Boerowie podjęli dziś na nowo silne ostrzeliwanie miasta.

Londyn, 24 stycznia. Generał Buller telegrafuje z Spearmanscamp 23 b. m. wieczorem: Generał Warren zajmuje dotychczas, zdobyte w dniu 21 b. m. pozycye; w odległości 1.400 yardów przed nim znajduje się oszańcowane stanowisko nieprzyjaciela, nieco na zachód od Spionskop; wykonanie ataku na tę pozycyę jest bardzo trudne i ryzykowne. Obecnie prowadzi walkę artylerya, zaś dziś wieczorem ma być podjętą próba zdobycia Spionskop, które dominuje nad wszystkimi szańcami nieprzyjaciół.

Londyn, 24 stycznia. Do Pretoryi nadszedł z dnia 18 stycznia telegram, iż dnia owego Anglicy otoczyli rekonesans boerski, złożony z 200 ludzi, Boerowie jednakże zdołali się przebić z bronią w ręku.

Londyn, 24 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi pod datą 21 b. m.: Głównym dowódcą wojsk Boerów w Colesberg zamianowany został Dewet. Anglicy atakowali w niedzielę rano stanowiska Boerów koło Colesberg. Wywiązała się gwałtowna walka, której wynik jeszcze nieznany. Podług ostatnich sprawozdań, Boerowie utrzymali swe stanowiska.

Londyn, 24 stycznia. Jak donosi *Biuro Reutera* z Durban pod datą 22 b. m., okręt niemiecki „Bundesrath" miał wczoraj odpłynąć w kierunku wschodnim. W Ladysmith umiera dziennie na tyfus i dysenteryę około 10 osób.

Londyn, 24 stycznia. Wedle telegramu z obozu boerskiego nad Tugelą z dnia 19 b. m., Anglicy zajmują pozycye wzdłuż rzeki Tugeli, obsadziwszy je silnie. Na wiadomość o manewrze kawaleryi angielskiej, zmierzającej do obejścia nieprzyjaciela, wyruszył silny patrol Boerów, dostał się jednak w tak silny ogień angielski, że stracił 14 zabitych i 20 rannych.

Laurenzo-Marquez, 24 stycznia. Z głównej kwatery Boerów donoszą pod datą 20 b. m.: Z powodu 60 rocznicy urodzin Jouberta komendant Botha przedsięwziął wycieczkę rekonesansową na czele znaczniejszego oddziału boerskiego i po krótkiej utarczce obszedł przednią straż angielską.

Pieter-Maritzburg, 24 stycznia. Wczoraj krążyła pogłoska, że generał Dundonald wtargnął do Ladysmith na czele 1.600 ludzi. Pogłoska ta nie potwierdza się.

Modder river, 24 stycznia. Ostrzeliwanie stanowisk nieprzyjaciela trwa dalej.

Laurenzo-Marquez, 24 stycznia. Jak donoszą z obozu boerskiego, pociski Boerów zniszczyły w Ladysmith zabudowania, w których znajdowały się kwatery generałów Whitea i Huntera. Nie wiadomo jednak, czy kto przy tem zginął. Stanowiska Oliwiera Hocka od soboty znajdują się w gwałtownym ogniu. Prezydent Oranii Stein znajduje się na najbardziej wysuniętym posterunku Orańczyków.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń dziś od godziny 9 rano do tej pory pomiędzy Lundenburgiem a Wiedniem znowu przerwana; w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy. Dzieje się to już po raz szósty w tym miesiącu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 233·70, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 186·50, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 155·25, Akcye Länderbanku 117·—, Akcye Bankvereinu 136·25, Akcye Bodencredit 243·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 176·—, Akcye Kolei państwowych 133·75, Akcye Kolei Południowej 25·20, Akcye Tramway *A)* 146·25, Akcye Tramway *B)* 141·—, Akcye Akcye Kolei Elbethal 123·25, Akcye Kolei Północnej 278·25, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 274·—, Akcye Rima Muranyi 333·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 612·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 137·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·—, Renta majowa 99·60, Austryacka Renta koronowa 98·70, Węgierska Renta koron. 95·—, 50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·10, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·20, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 126·—, Marki 118·45, Ruble 255·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan. (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·56		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy. Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami.
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. stycznia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	175	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	80	100	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	—	142	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	85	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	98	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
" " " 4 1/2% " los. w 50 l.	98	—	98	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	91	50	92	20
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
" " 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	95	20	95	90
4% los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	—
" " " 4 1/2% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	25	94	95
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30	92	-
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	56	25	58	25
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	12	19	22
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	80	256	80
100 marek niemieckich	117	70	118	30

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. stycznia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.80	100.—
luty-sierpień	99.75	99.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.60	99.—
kwiecień-październik	99.55	99.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	164.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.70	139.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
" " 1864 po 100 zł.	200.25	201.25
" " 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.20	103.70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99.05	99.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.80	99 —
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcye)	96.80	97.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.80	124.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.70	99.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.05
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	95.10	95.30
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	99.70	100.30
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.10	162.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	162.10	162.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.90	94.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.20	95.—
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	70.—	73.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	126.25	127.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.25	103.60
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.—	98.50
" " o " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	96.25
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	96.25	96.75
" " " " 4 pr. stare	95.50	96.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.25	95.75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.10	105.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	93.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.40	100.—
" " " " " " 1887 4 pr.	100.50	101.—
" " " " " " 1888 4 pr.	99.30	99.90
" " " " " " 1891 4 pr.	99.30	99.90
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.50	89.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.30	97.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.80
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	10 .50	106.—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.30	93.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.50	14.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	394.50	396.50
Clary 40 zł. mk.	128.—	129.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.—	57.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	52.—	54.—
Palffy 40 zł. mk.	129.50	131.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	43.—	44.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.50	23.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	174.—	176.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	175.75	177.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	188.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.10	124.60
Peszt. banku handl. 500 zł.	287.—	287.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	233.85	234.15
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.—	186.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175.50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	116.40	116.60
" Austro-węg. 600 zł.	132.—	132.70
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.50	156.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.25	131.50
Zivnostenska banka 100 zł.	131.50	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	101.—	—.—
" " " akcye zakład 200 zł	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	288.—	289.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	141.20	142.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	106.25	106.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.70	72.75
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	387.—	388.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	205.—	206.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	273.25	273.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	609.—	613.—
Schodnicy 500 kor.	376.—	378.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.—	139.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	299.—	300.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.20	118.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.15	242.40
Paryż za 100 fran.	96.15	96.25
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.65	89.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.45	95.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.22
20-markówka	23.60	23.68
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.20	118.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.65	89.85
Ruble	2.55 5	2.56 5

Licytacye.

L. cz. E. 538/99 (4) (388 3—3)

Na żądanie gminnej Kasy pożyczkowej w Żabiu, zastąpionej przez Iwana Popiwczuka odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności wyk. hip. l. 22. ks. gr. gm. Żabie składającej się z parcel grunt. l. kat. 30|3 łąka, 31 łąka, 32 rola, 49 6 rola, 4942 łąka, 7045 2 pastwisko, połowy realności wyk. hip. l. 21 tejże gminy, Herscha Prostaka Jankla własnej, składającej się z parcel bud. l. kat. 1769 (zniesiona) i gr. l. kat. 2007/2 łąka, 2002|2 łąka, 2003 pastwisko, 2004 las, 2005 las, 2006 pastwisko, realności whl. 2508 tej samej gminy składającej się z parcel grunt. l. kat. 230 pastwisko, 231 rola, 233|1 łąka, 233|2 łąka, 241 rola, 242 rola, 243/2 ogród, 244 ogród, 245 rola, 246/1 łąka, 247 pastwisko, 248 pastwisko, 262/1 łąka, wreszcie realności whl. 2520 tejże gminy składającej się z parc. bud. l. kat. 1186|1 (dom, stajnia) i gr. l. kat. 7093 łąka, 7102 1 pastwisko, 103 rola.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1615 zł., 1295 zł., 3025 zł. i 793 zł.

Najniższa cena wynosi 1076 zł. 66 ct., 863 zł. 33 ct., 2016 zł. 66 ct. i 528 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 647 99 3 (380 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętych whl. 108, 957 i 1478 ks. .gr. gm. kat. Stecowa, składających się z parc. grunt. lk. 148, 2/1, 1516 i 95/2 tudziez niewydzielonej połowy realności objętej whl. 1268 tej samej gminy katastralnej składającej się w całości z pgr. lk. 2138 i 2139.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) realność objęta whl. 108 na 55 zł.,
b) realność objęta whl. 957 na 35 zł.,
c) realność objęta whl. 1478 na 25 zł.,
d) połowa realności objęta whl. 1268 na 305 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 36 zł. 66 ct., ad b) 23 zł. 33 ct., ad c) 16 zł. 66 ct., ad d) 203 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 1000/99 (3) (230 3—3)

Dnia 21. lutego 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tut. licytacya realności w Maksymowicach wyk. hip. 3, 105, 145, 167, 172 i 181 z przynależytościami.

Nieruchomości te, są ocenione a mianowicie: a) budynki i grunt wyk. hip. 105 na 1192 k., b) grunt. wyk. hip. 3 na 2048 k., c) grunt. wyk. hip. 145 na 100 k., d) grunt wyk. hip. 167 na 60 k. e) grunt wyk. hip. 172 na 370 k., f) grunt z przynależytościami wyk. hip. 181 na 100 k.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 794 k., ad b) 1366 k., ad c) 66 k., ad d) 40 k., ad e) 246 k., ad f) 66 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. E. 970|99 (2) (552 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga odbędzie się dnia 27. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 29 połowy realności lwb. 24, 1/6 części realności lwh. 257 gm. Górki objętych, masy spadkowej ś. p. Franciszka Florczaka po Antonim własnych, tudzież realności lwh. 187 tej samej gminy objętej, Józefa Podulki własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1690 zł. 21 ct.

Najniższa cena wynosi 1126 zł. 81 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. E. 1107|99 (3) (319 3—3)

Dnia 22. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Polanka bez przynależytości których brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 416 zł.

Najniższa cena wynosi 277 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 28 listopada 1899.

L. cz. E. 1629|99 (25) (547 3—3)

Dnia 12. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi lk. 311 wyk. hip. 197 i 198 I.

Realność wyk. hip. 197|I. oceniono na 7035 zł. 20 ct., a realność wyk. hip. 198|I. na 8660 zł. 51 ct. aw., obie zatem łącznie na 15695 zł. 71 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi łącznie dla obu realności 7847 zł. 86 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego,

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. E. 542/98 (558 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. Festenburga, odbędzie się dnia 15. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya I. połowy ciała hip. wh. l. 822, II. całego ciała hip. whl. 1089, III. połowy ciała hip. whl. 1092, IV. 1/8 części ciała hip. whl. 1095, V. 1/4 części ciała hip. whl. 1096.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 154 zł. 51 ct.

Najniższa cena wynosi ad I. 26 zł. 10 ct., ad II. 42 złr. 40 ct., ad III. 32 złr. 76 ct., ad IV. 2 zł. 10 ct., ad V. 40 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 1135/99 (3) (10491 2—3)

Na żądanie Kopla Melzera w Śniatynie, odbędzie się dnia 22. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 106 ks. gr. gm. kat Stecowa, składającej się z parc. bud. l. kat. 235 i gr. 391, 1420, 1421, 1422 1562, 1563|1, 1564 2, 2368 1, 236 /2, 1561|2 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1220 zł., przynależności zaś na 157 zł.

Najniższa cena wynosi 980 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 676/99 (7) (601 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 6 lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności wyk. hip. ll. 100 i 101 ks. gr. gm. kat Zaleszczyki miasto objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego piętrowego i drewutni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1578 zł. aw., przynależności zaś na 7021 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 4562 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odno-szące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oeceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 21 grudnia 1899.

L. cz. E. 1503/98 (5) (437 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Śniatynie, odbędzie się dnia 23. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 625 ks. gr. gm. kat. Karłów, składającej się z parc. bud. lk. 286 i gr. 338/2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 725 zł.

Najniższa cena wynosi 483 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. października 1899.

L. cz. E. 95/99 20 (559 3—3)

Dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. odbędzie się relicytacya 2/6 części realności lwh. 397 i 2/6 części realności lwh. 398 Wysoka objętych, a Jakóba Ślęzaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 306 zł. 7 ct.

Najniższa cena wynosi 153 zł. $3\frac{1}{2}$ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 15 98 (14) (10317 1—3)

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 27. lutego 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. licytacya dóbr Podliski część I. folwark Bobrowszczyzna lwh. 928, Podliski część II. folwark Sikorszczyzna vel Jastrzębszczyzna lwh 929 i Podliski część II . Hunkowszczyzna lwh. 930 ks. gr. dla większych posiadłości objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z budynkami na 185.097 zł., reszta przynależności zaś na 14.316 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 133.408 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Przemyśl, 7. grudnia 1899.

G. Z. E. 499/99 (7) (609 1—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis, findet am 1. März 1900 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1, die Versteigerung der Realitäten der E. Z. 1633 1519, 1634 des Grundbuches der Katastralgemeinde Mogielnica, Einl. Zl. 758 in Romanówka einverleibt und Einl. Zl. 1714 in Mogielnica sammt Zubehör, bestehend aus 1 Milchkuh, 1 Kälbin, 1 Pflug, 1 Egge und Kukurutz sammt Stroh, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf 1100 fl. bewertet, u. zw. der Grundbuchskörper der Einl. Zl. 1633, 430 fl. — 151 , 90 fl. — 163‹, 350 fl. — 758, 90 fl. — 1714, 140 fl. Das auf dem Grundbuchskörper der Einl. Zl. 1643 von Mogielnica vorgefundene Zubehör ist mit 309 fl. 50 kr. abgeschätzt.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf den Schätzungswerth der Einl Zl 1633 sammt Zubehör 493 fl. — 1519, 60 fl., 1634, 133 fl. 32 kr. — 758, 60 fl. — 1714 93 fl. 32 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Budzanów, am 3. Jänner 1900.

L. cz. E. 1342/98 (3) (610 1—3)

Na żądanie bp. Benjamina Marmoroscha, kupca z Kubajówki, zastąpionego przez oświadczoną spadkobierczynię Ettlę Marmorosch, odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 278 ks. gr. gm. kat. Sadzawka objętej, dłużnika Stefana Tomaszczuka s. Ołeksy własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 zł., przynależności zaś na 3 zł.

Najniższa cena wynosi 102 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się bez poprzedniej rozprawy zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. E. 957/99 (6) (434 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności lwh. 103 ks. gr. gm. Rzeplin wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2487 koron 82 hal., przynależności zaś na 124 koron.

Najniższa cena wynosi 1741 kor. 24 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 7. grudnia 18 9.

L. cz. E. 847/99 (6) (89)

Dnia 27. lutego 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 1079 gminy Tłumacz, masy spadkowej bł. p. Chuny Kriegla własnej.

Połowę realności oceniono na 1080 zł. 91 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 540 zł. 46 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż j wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 5. grudnia 189 .

L. cz. E. 331 98 (11) (299)

Na żądanie Izaaka Webera, odbędzie się dnia 27. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1319/3234 części realności w. k. 38 lwh. 242 gm. kat. Złotniki a względnie pg. 1812, 1814, 1819, 1820, 1822, 1823, 1847, 1848, 1849, 1854/2, 1854/3, 1855, 1856, 1912, 1994/2, 2352, w posiadaniu dłużników Mikołaja i Heleny Pisarków będących.

Część nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1199 zł

Najniższa cena wynosi 798 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. E. XXI. 26 99 (4) (10540 1—3)

Dnia 26. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. I. sądu tut. licytacya realności pod l. kons. 427 4/4 wyk. hip. l. 359 Dz. IV. we Lwowie, z przynależytościami.

Realność z przynależytoś iami oceniono na 43131 zł. 45 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 21.565 zł. 72½ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. E. 186/98 (20) (590)

Na żądanie Michała Kurka, gospodarza w Jasnem Podłopieniu, odbędzie się dnia 23. lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Mszanie dolnej, relicytacya realności niebjętej masy spadkowej Jana Rybki, objętej lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Dobra z Zadzielem, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1388 koron.

Najniższa cena wynosi 694 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu relicytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 18. stycznia 1900

L. cz. E. 1281/99 (6) (244)

Dnia 26. lutego 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 4 tutejszego sądu, licytacya realności lhw. 653 ks. gr. gm. Kudryńce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł., przynależności zaś na 195 zł. 25 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 177 zł. 62½ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz E. 513/99 (10) (10367 1—3)

Na żądanie Jakóba Klepnera, kupca w Pruchniku, jako cesyonaryusza Izaka Lindenbauma, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności lhw. 9 ks. gr. Rozbórz okrągły, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3980 koron.

Najniższa cena wynosi 2656 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 1366/98 (8) (20 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętych whl. 211, 541, 688, 801, 816, 843, ks. gr. gm. kat. Bełeluja, składających się z parc. gr. lk. 652, 686, 689, 690 736, 740, 1691, 1721, 1757, 1766, 1809, 1983, 1810, 2007, 2036, 2015, 1740, 650, 710, 721, 743, 745, 761, 767, 769, 779, 780, 782, 783, 784, 785, 787, 1772, 1789, 1866, 1867, 1870, 1871, 1878, 1879, 1988, 1990, 2000, 2006, 2016, 2021, 2033, 1860, 1861, 1864, 1865, 2044, 1872, 1873, 693.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność objęta lwh. 211 na, 60 zł., b) realność objęta lwh. 541, na 800 zł., c) realność objęta whl. 688, na 1010 zł., d) realność objęta whl. 801, na 40 zł., e) realność objęta whl. 816, na 30 zł., f) realność objęta whl. 843 na 60 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 40 zł., ad b) 533 zł. 33 ct., ad c) 1340 zł., ad d) 67 zł., ad e) 20 zł., ad f) 40 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem przyjmuje się do wiadomości sądu i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. 1151/99 (3) (315)

Na żądanie Eleonory Tałasiewicz, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy z kręgielnią.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a mianowicie: grunt na kwotę 700 zł., dom na kwotę 2000 zł., przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 1581 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 583/98 (5) (613)

Na żądanie Majera i Amalii Feitów odbędzie się dnia 16 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie ni ej wymienionym w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 428 ks. grunt. gm. kat. Rakszawa objętej, Stanisława Wilczka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 840 zł.

Najniższa cena wynosi 490 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wyk zu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 20 grudnia 1899.

L. cz. E. 352 99 (3) (608)

Dnia 20 lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 w Stanisławowie, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1317 gminy kat. Stanisławów objętej spadkobierców Hindy Glanzberg własnej wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2231 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 1115 zł. 63 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1899.

L. cz. E. 47|99 (16) (616)

Dnia 20. lutego 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności a) lwh. 656 ks. grunt. gminy kat. Wiśnicz z parceli budowl. oraz b) realności lwh. 491, 492 i 493 tejże gminy, z domu i parcel budowlanych wraz z przynależytościami się składających.

Realność ad a) oceniona jest na 114 k. zaś realności ad b) wraz domem łącznie na 5826 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 57 kor. ad b) 2913 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. 648,98 (12) (381 1—3)

Na żądanie Mosesa Kazwana w Śniatynie, odbędzie się dnia 27. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Sniatynie, relicytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 136/III kg. gm. kat. Sniatyn, zobowiązanego Józefa Rempichla własnej, składającej się z parc. bud. lk. 971 i gr. 617.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 175 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 2. stycznia 19 0.

L. cz. E. 1023|99 (3) (306)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 23. lutego 1900 o 10 z rana w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh 19 w Kunicach wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, jednej krowy i jałówki.

Nieruchomość powyższa. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1478 zł. 83 ct., przynależnością zaś na 130 zł.

Najniższa cena wynosi 1072 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. E. 2261|98 (3) (494)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza, odbędzie się dnia 23. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności lwh. 6 kg gminy Drohobycz Lisznia, Wojciecha Szerokiego i Franciszki Szerokiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1405 zł. 19 ct.

Najniższa cena wynosi 936 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. E. 1022|99 (3) (373)

Na żądanie Izaaka Lehrfelda, kupca w Gdowie, odbędzie się dnia 23. lutego 1900 o godz. 9 zrana w sądzie w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat, Podolany objętej, Piotra Romana własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 661 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 440 zł. 77 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. E. 1548/99 (2) (9920)

Dnia 23. lutego 1900 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. tut. sądu licytacya realności a) lwh. 900 b) lwh. 53 gm. Hwozd.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a) budynki 448 zł., grunta 372 zł. 66 ct., b) grunta 1030 zł. 11 ct.

Najniższa cena wynosi a) 547 zł. 10 ct., b) 686 zł. 74 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej prz wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. E. 84/99 (3) (9713)

Dnia 23. lutego 1900 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. II tutejszego sądu licytacya realności lwh. 247 gminy Nadwórna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na a) budynki 64 zł., b) grunta 539 zł. przynależności 20 ct.

Najniższa cena wynosi 402 zł. 12 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 15 listopada 1899.

L. cz. E. 1209 98 (19) (524 3—3)

Rozpisaną tusąd. edyktem z 9. grudnia 1899 l. cz. E. 1209/98 (14) licytacyę realności lwh. 712 a) i 712 b) ks. gr. gm. Bóbrka odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 1366/98 10 (534 3—3)

Tus. edykt licytacyjny z 2. listopada 1899 E. 1366,98 (8) prostuje się w ten sposób, iż najniższa oferta za realność whl. 801 gm. Bełeluja wynosi 26 zł. 67 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 9. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 570 900 (575 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (520) pięćset dwadzieścia koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku zamąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna JWP. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wielk. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 stycznia 1900.
Grott.

L. Prez. 330 4. 8 00 (576 2—3)

Konkurs.

Przy tutejszym sądzie opróżnione zostały dwie posady dozorców więźni z roczną płacą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem

Podania o te posady dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone wnosić należy do 23 lutego 1900 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 15. stycznia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 5,00 (622)

C. k. Sąd krajowy wyższy na skutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczony w nr. 1 czasopisma „Szkolnictwo“ z 5. stycznia 1900 na str. 4 łam 1 i 2 ustęp artykułu pod tytułem „ze Szląska“ od słów „Ale to też u nas“ do „w kołku, a u was?“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. i że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

Kraków, 20. stycznia 1900.

L. cz. Pr. III 10|00 (621)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł po myśli §. 493 pk., że zamieszczony w nr. 2 czasopisma „Mieszczanin“ z 14. stycznia 1900 na str. 4 łam 2 i 3 ustęp artykułu pod tytułem „Z polskim ludem polski ksiądz“ od słów „dlatego też“ do „przyjść do równowagi“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

Kraków, 16. stycznia 1900.

L. cz. Pr. 11|00 2 (619)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 4 3 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma: „Teka“ za miesiąc styczeń 1900 pod napisem: 1) Komitet centralny Ligi narodowej“ od słów: „Opierając się na ludzie“ do końca.

2) „Pan Dyrektor z ludowej szkoły Bialskiej“ od początku do „Boże chroń“ i od „Hej rzućcie“ do „tego dyrektora“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 c, 59 c. i 63 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. stycznia 1900.

Z. 8 (324)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1900, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der ohne Angabe des Namens des Verlegers und Druckortes erschienenen Flugschrift: „Ceskym spoluobcanum“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1900, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung“ vom 6. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Dies genügt“ bis „erschüttert wird“ des Artikels: „Abermals tschechischer Nachschub“ nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1900, Pr. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: "Labske Proudy" vom 6 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Zamazana firma“ in der Stelle von „Jal se hajiti“ bis „procesu Hilsnerova“ nach §. 302 St. G; „Listek z Kolina“ von „Specielne my“ bis „novo vrzat“ nach §. 300 St. G. und von „Jako Francie“ bis „jako Dreyfusiada“ nach § 302 St. G und 493 St. P. O. verboten, dagegen wegen des Artikels: „Uredni list“ unter Abweisung des Antrages der k. k. Staatsanwaltschaft die Beschlagnahme aufgehoben.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1900, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Friedländer Volksblatt“ vom 4. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Eine Regierung für . . . . brüche“ nach §§ 65 a und 300 St G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 10 99 3 (589)

Henryk Bertold ze Szczerca uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Edmund Borkowskiego z Komarna.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 10. sierpnia 1899.

L. cz P. 130 99 2 (592)

Ewa Pydychowa ze Soli uznana marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Pydycha ze Soli.

C. k. Sąd powiatowy.
Milówka, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. P. 40,99 1 (503)

Maksym Warcabiuk z Kosmacza marnotrawny. Kuratorem Dmytro Siredżuk z Kosmacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, 15. marca 1899.

L. cz. P. 277|99 3 (568 1—3)
Pańko Donio uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Bruchalskiego z Nowosiółki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 28. października 1999.

L. cz. P. 391/99 1 (588 1—3)
Wincenty Wiesner z Czortkowa umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Maurycego Klapholza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków. dnia 9. listopada 1899.

L. cz. P.153/99 (8) (480 1—3)
Antoni Tkacz z Jaryczowa starego uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego Michał Tkacz z Jaryczowa starego.
C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział I.
Lwów, 16. grudnia 1899.

L. cz. P. 17/99 3 (554 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Busku podaje do wiadomości, że nad Katarzyną Churzęba z Kozłowa została ustanowioną kuratela z powodu obłąkania, a kuratorem jej zamianowany Bartłomiej Churzęba z Kozłowa.
Busk, dnia 9. maja 1899.

L. cz. L. 1|99 3 (562 1—3)
Michał Krasnopolski ze Swidnicy uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Marcina Krzyworączkę ze Swidnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. P. 290/99 4 (567 1—3)
Dla Kościa Kota z Horożanki uznanego marnotrawcą, ustanawia się kuratorem Ołeksę Górala miejscowego gospodarza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 10. października 1899.

L. cz. L. 18/98 10 (501 1—3)
Fedor Trembluk rolnik z Latacza uznany marnotrawnym, a kuratorem tegoż ustanowiono Wasyla Bugę z Latacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 7|99 2 (511 1—3)
C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Stefan Bojko właściciel realności w Kukizowie uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Tymko Meronowicz z Kukizowa.
Lwów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. P. 103/99 2 (474 1—3)
Tymka Fariana, syna Mikołaja z Bieniawy uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Józefa Posida z Bieniawy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. P. 392 99 1 (456 1 3)
Marya z Matlaków Stolar ze Spryni uznana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiony Michał Stolar z Spryni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 6. grudnia 1899.

L. cz. A. 91/98 5 (525 1—3)
Stanisław Kieroński z Siedlisk uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono Wawrzyńca Motykę z Siedlisk.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 20. października 1899.

L. cz. L. 8|99 5 (541 1—3)
Jakób Marcinek z Wesołowa uznany jest umysłowo niedołężnym. Jego kuratorem jest Marcin Małek z Wesołowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 23. grudnia 1899.

L. cz. P. 135|98 5 (505)
Antoni Wanadowski z Kosowa został uznany obłąkanym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Romanowa z Kosowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 14. października 1899.

L. cz. P. 74/99 5 (504)
Michał Huziów, syn Iwana z Manasterska został uznany marnotrawnym, a kuratorem (ego ustanowiono Jurego Bowycza z Manasterska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów dnia 17. października 1899.

L. cz. L. 7|99 8 (502)
Michał Sanocki z Chlewczan za marnotrawnego uznany, Hawryło Duma kuratorem mianowany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 11. listopada 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6299.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pysko-racicowej w Galicyi i z powodu zawleczenia tej zarazy do Szląska c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe obwieszczenie z dnia 15. grudnia 1899 l. 26.565 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z dnia 24. grudnia 1899 l. 127.781 wzbronił aż do odwołania, w celu powstrzymania dalszego zawlekania zarazy, przywozu do Szląska zwierząt racicowych (bydła rog., owiec, kóz i świń) z politycznych powiatów: Borszczów, Chrzanów. Husiatyn, Pilzno, Ropczyce, Strzyżów, Tarnobrzeg i Wadowice.
Przekroczenia tego zakazu, który obowiązuje od 20 stycznia 1900 karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51.
Nadmienia się, że rozporządzenie niniejsze nie narusza obwieszczenia c. k. Rządu krajowego w Opawie w przedmiocie przywozu zwierząt racicowych z Galicyi do Szląska z dnia 7. października 1898 l. 20254 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 13. października 1898 l. 91.956.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. stycznia 1900.

L. cz. C. I. 151/99 (1) (561 3—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej Tymka Jura wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Iwana Rosa pozew o oddanie połowy whl. 322 k. g. Lubienie.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 24. stycznia 1900 godz. 9.
Celem strzeżenia praw niewiadomych spadkobierców ustanawia się pana Matwija Feduń w Lubieniach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. T. 8|99 2 (4 3—3)
Na wniosek Anny Hryniów, Ksenki Horbaczek, Anny Turczyn, Maryi Androsyszyn zarządzono dochodzenia które wykazały, że Andrzej Iwanicki syn Mikołaja urodzony w Cwitowej s p. Buczacz dnia 12. grudnia 1847, włościanin, ślepy na jedno oko do roku 1868 stale w Cwitowie zamieszkały w roku tym strony rodzinne opuścił i odtąd żadnej o nim wiadomości nie było.
Wdrażając tedy postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się wszystkich, którzy o późniejszych losach nieobecnego wiadomość mają oraz jego samego, aby okoliczności do jego życia i miejsca pobytu się odnoszące kuratorowi tegoż adwokatowi dr. Gelehrterowi w Stanisławowie lub sądowi donieśli i to przed dniem 15. czerwca 1900 roku, gdyż po tym dniu wniosek na uznanie nieobecnego za zmarłego stanowczo załatwionym zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25. maja 1899.

L. cz. T. 14/99 2 (3 3—3)
Aronowi Diamandowi z Nadwórny zginęła książeczka wkładkowa Nr. 136 stowarzyszenia Commercielle und Industrielle Credit Bank in Nadworna opiewająca na imię Arona Diamanda na kwotę 156 zł 15 ct.
Wzywa się każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, by w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu sądowi o tem doniósł inaczej umorzenie książki orzeczonem zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. Prez. 164. 18/00 (2). (546 2— 3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 5 marca 1900 r. rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych JW. Pana Prezydenta Sądu obwodowego z tytułem i charakterem Radcy Dworu Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Edmunda Pareńskiego, Mateusza Wójcickiego, Zygmunta Jaworskiego i Józefa Nowickiego,
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego,
Jasło, dnia 16. stycznia 1900.

Ч. Фірм. 2314 пой. III. 50 (10502)

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к Суд краєвий яко торговлений у Львові оголошує, що фірма Александер Виханскій провадячий грошеві інтереса в Смерекові зістала дня 24. октобрія 1899 вписана в реєстр торговленний для фірм поединчих и що при тім наслядненно що головним містцем фірми есть Смереків, а властителем Алехандер Виханскій, который фірму в той спосіб підписувати буде, що під текстом положит свій підпис власноручний.
Ц. к. Суд краєвий, яко торговл Відд. IV.
Львів, дня 7. падолиста 1899.

L. cz. C. I. 260/99 1 (600)
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Mojżeszowi 2-i. Henenfeldowi, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem, przez Josla Rothenberga pozew o własność realności whl. 178 gminy Skole. h l. 818 ks. gr. gm. Skole.
Na podstawie pozwu dnia 9. stycznia 1900 wniesionego, wyznaczono rozprawę na dzień 16. lutego 1900 godz. 9 rano w oddziale I.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Józefa Morawieckiego w Skolem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. C. I. 4/00 1 (560)
Przeciw Krzysztofowi Koberowi, Jakóbowi Koberowi, Piotrowi Bäckerowi. Barbarze z Langów 1 śl. Holderbaum 2o. Bäcker, Piotrowi Hägertowi kolonistom w Kuttenbergu, tudzież nieznanym z życia i miejsca pobytu Janowi Mang, Karolowi Holderbaum, Piotrowi Holderbaum i Karolowi Holderbaum starszemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Rozalię Chrobak, rolniczkę w Czarnokońcach, pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parc. grunt. 230|3 rola wyk. hip. l. 542 ks. ziemsk. c. k. sądu obwodowego w Przemyślu objętej z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 22. lutego 1900 godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Jana Manga, Karola Holderbauma, Piotra Holderbauma i Karola Holderbauma starszego, ustanawia się p. adw. kraj. Augusta Schmidta w Jaworowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będą powyżej wymienionych z życia i miejsca pobytu nieznanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Jaworów, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. C. XV. 54|00 1 (618 1—3)
Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Endemann, przedtem we Lwowie, wniósł Hersch i Rachela mał. Götz właśc. realn. we Lwowie przez adw. dr. Waldmana we Lwowie pozew o uznanie, że prawo Franciszka Endemanna żądania od Itty Landes, Szymona i Sary Menkes, Estery So al, Racheli Poltorak i Killiga Kellmana solidarnego zapł cenia z własnych funduszów wszystkich długów na sprzedanej parceli gruntowej 136 kwadr. sążni za wierającej, ciążących i wykreślenie takowych, tudzież, że obowiązek tych dłużników ochronienia Franciszka Endermana od wszelkich pretensyj wierzycieli przez zadawnie nie zgasło, oraz o uznanie, że i prawo zastawu dla obowiązku rzeczonych dłużników wedle whl. 197 II. C. 3. ciążące ustało, i że ma być ze stanu biernego realności pod lk. $226^2/_4$ we Lwowie wykreślonem.
Pierwsza audyencya w powyższej sprawie odbędzie się dnia 13. lutego 1900 o godzinie 9 w sali IV.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Jakób Reiss we Lwowie będzie nieobecnego zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. 970/99 (176 1—3)
W stanie biernym realności whl. 135 gm. Wieliczka, Maurycego Hirscha własnością będącej, cięży w poz. 1. zaintabulowane jeszcze pod dniem 31. sierpnia 1849 prawo zastawu dla kwoty 130 zł. mon. konw., a to na rzecz małoletniego Marcina Chudzińskiego.
Ponieważ od chwili wpisu, aż do dnia dzisiejszego upłynęło lat 50, a przez cały ten przeciąg czasu ani sam uprawniony, ani nikt z jego dziedziców lub prawonabywców o zapłatę należytości się nieupomniał, przeto na wniosek Maurycego Hirscha, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Chudzińskiego, aby do dnia 4. września 1900 swoje pretensye co do tej wierzytelności zgłosił, inaczej bowiem na wniosek Maurycego Hirscha wierzytelność ta jako umorzona wykreśloną będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 4 września 1899.

L. cz. firm. 677/99 poj. I. 271 (171)
Ogłoszenie!
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 18. listopada 1899 Firm. 664/99 wpisano dnia 1. grudnia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Kram towarów mieszanych, sprzedaż masła w Kamionce str., Rubin Sacher“, której dzierżyciel Rubin Sacher jest w Kamionce strumiłowej zamieszkały.
Złoczów, 5. grudnia 1899.

L. cz. Cw. 1118/99 3 (156)
Przeciw Salamonowi Turteltaubi Leizorowi Turteltaub z Doliny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Josla Bandlera pozew o 400 zł. a. w.
Na podstawio pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Salamona Turteltauba, ustanawia się p. dr. Diamanta, a dla Leizora Turteltauba, ustanawia się p. dr. Lauterbacha, obu adwokatów w Stryju kuratorami.
Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. firm. 916/99 (104)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż pod dniem 1. grudnia 1899 wpisano do rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Radochońcach spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką“ następujące zmiany:
Stowarzyszenie powyższe dawniejszy statut z dnia 19. lutego 1893 zastąpiło nowym zmienionym, uchwalonym w Radochońcach dnia 15. października 1899. Firma stowarzyszenia brzmi obecnie „Spółka oszczędności i pożyczek w Radochońcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Celem stowarzyszenia tego jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki.
Zarząd Towarzystwa składa się z ks. Adama Dudzińskiego jako przełożonego, Hryńka Zelmana jako zastępcy przełożonego, Michała Kaczmaryka, Tymka Kozaka, Fedka Hamara, Jana Walczyszewskiego i Jana Łaby jako członków zarządu wszystkich zamieszkałych w Radochoncach
Wszystkie ogłoszenia umieszczane będą na tablicy w lokalu szkolnym a w razie potrzeby w czasopiśmie „Przewodnik kółek rolniczych“.
Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Przemyśl, 16. grudnia 1899.

L. cz. IV. 265/89 (1) (8 —)
W sprawie spadkowej po śp. Jędrzeju Siutym z Łopusznej, wzywa się nieobecną Maryannę Siuta, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się w Sądzie tutejszym i wniosła deklaracyę spadkową, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się do spadku dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Siutym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 25. lutego 1890.

L. cz. firm. 361/99. (102)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 16. listopada 1899 L. firm. 312. wpisano dnia 9. grudnia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Edmund Lityński przedsiębiorstwo gorzelniane w Litwinowie“, której właścicielem jest Edmund Lityński w Litwinowie zamieszkały.
Brzeżany 18. grudnia 1899.

L. cz. firm. 2597/99 (59 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w r. 1900 ogłaszane będą wpisy rejestrów handlowych co do firm pojedynczych i spółkowych we „Wiener Zeitung“ „Gazecie lwowskiej“ i „Przeglądzie prawa i administracyi we Lwowie“ a co do firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.
Lwów, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. T. 38|99 (2) (44 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylając się do prośby Hirscha Dawida Obstfelda, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do rzekomo zaginionego wekslu z daty Kraków 1899 r. na 137 zł. 72 ct. opiewającego w dniu 31. grudnia 1899 w Krakowie płatnego, przez Hirscha Dawida Obstfelda na jego własne zlecenie wystawionego i in bianco żyrowanego a przez Hermana Birna akceptowanego.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzy sobie roszczą pretensye do rzeczonego wekslu, aby takowe w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po dniu zapłaty tego wekslu, takowe w tut. sądzie zgłosili ile że po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyższy na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. IV 497|88 2 (55 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. we Lwowie oznajmia, że na dniu 25 stycznia 1880 w Rzęśnie ruskiej zmarł Stefan Hawrych z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 10. kwietnia 1879, w którem ustanowił dziedzicem żonę swoją Annę Hawrych urodzoną Denes, wydziedziczył zaś swego syna Dmytra i swą córkę Justynę.

Gdy miejsce pobytu Justyny Hawrych jest sądowi nieznanem, wzywa się ją niniejszem, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła, celem oświadczenia się do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wiktorem Góralem z Rzęsny ruskiej ukończoną zostanie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1899.

L. cz. Firm. 488/99 (169)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Bank komercyalny w Rozwadowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ o następujących stosunkach prawnych:

1. Stowarzyszenie opiera się na statucie z dnia 30. listopada 1899.

2. Celem stowarzyszenia jest udzielanie pożyczek członkom, tudzież przyjmowanie od nich wkładek oszczędności.

3. Ogłoszenia stowarzyszenia zamieszczane będą na budynku urzędu gminnego w Rozwadowie i na budynku stowarzyszenia, ewentualnie także w gazetach austryackich.

4. Firmę podpisują dwaj członkowie Dyrekcyi i prokurzysta w ten sposób, że pod wyciśniętem lub przez kogolwiek napisanem brzmieniem firmy własnoręczne swe podpisy kładą.

Rzeszów, dnia 16. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

do L. 598|1900. (514 2—3)

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. L. 60.)

W pierwszem półroczu 1900 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca K.	h.	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby K.	h.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc	Uwaga
2 kolejomistrzów (Bahnmeister)	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	1100	—	Kwaterowe, którego wysokość zależy od miejsca służbowego	Ubranie służbowe	2	50	Ile możności 4 klasy szkoły średniej, znajomość języka polskiego i niemieckiego	Przynajmniej 6 miesięcy w dziennej płacy	Egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie od 15. stycznia 1900	
4 wizerów (Bahnrichter)		700	—			2	—	Szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego	Przynajmniej 2 lata w dziennej płacy				
1 pomocnik (dozorca) magazynowy		700	—			2	60		Przynajmniej 1 rok w dziennej płacy				
1 spisywacz wozów		700	—			1	80		Przynajmniej 2 lata w dziennej płacy				
4 zwrotniczych		576	—			1	60		Przynajmniej 6 miesięcy w dziennej płacy				

Uwaga. W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej, zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie względnie notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1900. **C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.**

ad Nr. 598|1900.

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60.) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1900 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt Kr.	H.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit Kr.	H.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenstän en	Behörden, Ämter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpuncte an gerechnet	Anmerkung
2 Bahnmeister	K. k. Staatsbahn-Direction in Krakau	1100	—	Quartiergeld, dessen Höhe je nach dem Dienstorte normirt ist	Dienstkleider	2	50	Womöglich 4 Classen einer Mittelschule Kenntnis der deutschen u. polnischen Sprache	Mindestens 6 Monate im Taglohne	Prüfung aus den einschlägigen Dienstinstructionen	K. k. Staatsbahn-Direction in Krakau	Vier Wochen vom 15. Jänner 1900	
4 Bahnrichter		700	—			2	—	Volksschule, Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens 2 Jahre im Taglohne				
1 Magazins-Gehilfe (Aufseher)		700	—			2	60		Mindestens 1 Jahr im Taglohne				
1 Wagenschreiber		700	—			1	80		Mindestens 2 Jahre im Taglohne				
4 Weichenwächter		576	—			1	60		Mindestens 6 Monate im Taglohne				

Bemerkung. Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1900. **K. k. Staatsbahn-Direction in Krakau.**

Obwieszczenie.

VII. Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilznie odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Pilznie dnia 1 lutego 1900 r. o godzinie 2 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia 1899 do 31 grudnia 1899.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rodziału czystego zysku za rok 1899.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do pensyi Dyrekcyi na rok 1900 (§. 11 statutu).
5. Samoistne wnioski członków.

Pilzno, dnia 21 stycznia 1900.

Rada nadzorcza.

Zamknięcie rachunków i bilans Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Pilznie za rok 1899.

I. Rachunek obrotów.

	Winien		Ma		Saldo Winien		Saldo Ma	
	koron	h.	koron	h.	koron	h.	koron	h.
Rachunek kasy	166642	—	164955	04	1686	96	—	—
„ udziałów	456	24	10195	44	—	—	9739	20
„ wkładek oszczędności	25888	46	61709	38	—	—	35820	92
„ długów bankowych	10200	—	10200	—	—	—	1800	—
„ pożyczek	120268	48	66570	90	53697	58	—	—
„ odsetek	2767	84	8481	36	—	—	5713	52
„ funduszu rezerwowego	—	—	5320	17	—	—	5320	17
„ kosztów administracyi	2952	20	302	92	2649	28	—	—
„ ruchomości i kosztów założenia	226	88	—	—	226	88	—	—
„ kosztów procesowych	587	60	454	49	133	11	—	—
„ zysku z roku 1898	1607	34	1607	34	—	—	—	—
	331597	04	331597	04	58393	81	58393	81

II. Rachunek bilansu.

Stan bierny	koron	h.	Stan czynny	koron	h.
Z rachunku udziałów	9739	20	Z rachunku pożyczek	53697	58
wkładek oszczędności	35820	92	odsetek z góry zapłaconych	9	—
długów bankowych	1800	—	należne (zwłoki)	490	24
odsetek naprzód pobranych	1628	62	ruchomości i kosztów założ.	204	20
funduszu rezerwowego	5320	17	zaliczek procesowych	133	11
strat i zysków	1942	18	druków	30	—
			kasy z 31. grudnia 1899	1686	96
	56251	09		56251	09

Z końcem roku 1898 liczyło Towarzystwo członków 799
W ciągu roku 1899 przybyło 153
952
„ „ „ „ ubyło 96
Pozostaje z końcem roku 1899 856

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.